GRATIS

Niech żyje 1 Maja - Dzień Międzynarodowej Solidarności Mas Pracujących!

Cena numeru 3 zł. P

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) CZWARTEK 28 KWIETNIA 1949 ROKU. Nr 115 (1489)

Sromotna klęska faszystowskich wojsk greckich

PARYŻ (PAP) — Agencja Elefteri Ellada donosi, że na froncie Grammos, na odcinkach Kamenik — Profitis Ilias i Pyrgos Stratsanis, toczy się od 40 godzin gwałtowna bitwa.

26 kwietnia po południu jednostki armii demokratycznej kontratakowały od strony Kamenik. Monarchofaszyści ponieśli wielkie straty. W ciągu dwóch dni — 25 i 26 kwietnia — stracili oni 2.115 zabitych, rannych i jeńców. W ręce armii demokratycznej wpadło uzbrojenie całej brygady. 2 samoloty monarchofaszystowskie zostały zestrzelone.

DO LUDU PRACUJĄCEGO WSI I MIAST

Do narodu polskiego

Odezwa Pierwszomajowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w imieniu polskiej klasy robotniczej

Już piąty rok zwycięsko toczy się wielka historyczna bitwa —

- **usunięcie skutków wiekowych zaniedbań i zacofania w naszym kraju,**
- **szybki i niepowstrzymany rozwój polskiej gospodarki i kultury,**
- **sprawiedliwość społeczną, o postęp — a więc,**
- **socjalizm.**

Do reszty znikają gruzy i ślady wojny, kończymy przed terminem trzyletni plan odbudowy. Uprzemysłowienie kraju postępuje szybko, jak nigdy i produkcja przemysłu na głowę ludności jest już dwa razy większa, niż przed wojną. Dźwiga się rolnictwo. Wyrasta nowa, coraz piękniejsza Warszawa. Nie ma już osobnych spraw i trudności Ziem Odzyskanych: jest jedna po Odrę i Nysę — Polska zagospodarowana i budująca się dalej. Wzdłuż brzegu Bałtyku tętnią życiem i zdobywają światowe znaczenie polskie porty. Podnosi się stopniowo, ale stale, poziom płac i poziom życia mas pracujących. Skutecznie rozwija się walka z wyzyskiem w mieście i na wsi, z posożytnictwem i z nadużyciami. Tępimy odwieczną plagę analfabetyzmu i otwieramy szeroko drogi rozwoju oświaty i kultury dla wszystkich.

NIGDY NIE BYŁO W POLSCE TAK SZYBKIEGO POSTĘPU. MIESIĄCAMI PRACY ODRABIAMY LATA OPÓŹNIEŃ, LATAMI — DZIESIĘCIOLECIA.

Prawda, że ofiarnie trzeba pracować i nie żyje się jeszcze tak, jak by się chciało.

Ale żyje się coraz lepiej — bo pracuje się dla siebie, nie dla krajowych i zagranicznych wyzyskiwaczy.

DLATEGO TO WYZWOLIŁY SIĘ OGROMNE SIŁY ROZWOJOWE NASZEGO KRAJU, PRZEDTEM DŁAWIONE PRZEZ STARY PORZĄDEK.

Jest wielka, przodująca siła — klasa robotnicza. Nareszcie zjednoczona! Tak samo ofiarna dzisiaj w budowie, jak zawsze w walce. Klasa, która co dzień wydaje nowych bohaterów pracy, jak kiedyś co dzień wydawała bohaterów walki o wolność — **porywająca wszystkich pracujących wspaniałym przykładem ruchu współzawodnictwa pracy — dźwignia rozwoju całej gospodarki. Klasa — dojrzała do przeznaczonej jej przez historię naszych czasów roli przodowania w budowaniu lepszej dla wszystkich przyszłości.**

Siłą klasy robotniczej i całego narodu — jest jej Partia. Po raz pierwszy od pół wieku zjednoczona półtoramilionowa partia jednością jeszcze silniejsza niż liczbą. Wolna od ugody z wrogiem w swych szeregach. Partia walki i czynu, awangarda, idąca na czele mas pracujących do socjalizmu.

Jest siłą i orężem klasy robotniczej, jest siłą całego narodu — nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — która uczy widzieć i rozumieć życie społeczne takie, jakie naprawdę jest, a wywalczyć zwycięsko i zbudować je sprawiedliwsze, lepsze i szczęśliwsze dla wszystkich pracujących — to znaczy socjalistyczne.

Są siłą milionowe masy chłopów pracujących, ożywione coraz mocniejszą i coraz bardziej niecierpliwą wolą wydarcia się z wiekowego zacofania, z nędzy, z ciemnoty, z wyzysku, uprawianego przez bogaczy i spekulantów — rozumiejące coraz lepiej, że socjalizm w kraju i nowe zespołowe sposoby gospodarowania na wsi zaprzęgną naukę, technikę i przyrodę na służbę człowieka i otworzą dobrobyt i kulturę przed chłopem żyjącym z pracy własnych rąk.

Są siłą rosnące i idące do jedności stronnictwa ludowe.

Jest potęgą sojusz robotniczo - chłopski.

Jest siłą inteligencja pracująca, coraz lepiej rozumiejąca olbrzymie możliwości twórcze, które daje jej socjalistyczny rozkwit kraju i ścisły związek z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem.

Są siłą zastępy nowej, robotniczej i chłopskiej inteligencji nierozerwalnie związanej z ludem.

Jest siłą i przyszłością bohaterska młodzież polska, przed którą otwiera się nareszcie jutro twórcze, wolne od wyzysku i od zmory bezrobocia.

A dokoła nas

SIŁĄ I OPARCIEM JEST PRZYJAŹŃ I POMOC SOCJALISTYCZNEJ POTĘGI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO i narodów radzieckich, które pod przewodnictwem swej doświadczonej i niezmiennie zwycięskiej Partii Komunistycznej rozgromiły dwóch śmiertelnych wrogów polskich mas pracujących i narodu polskiego: carat i hitlerowski faszyzm i dwa razy zadecydowały o zdobyciu przez Polskę niepodległości.

Jest naszą siłą wzajemna pomoc krajów demokracji ludowej. Jest nam pomocą sympatia walczącego proletariatu na świecie.

Potęga Związku Radzieckiego, siła demokracji ludowych, siła i solidarność międzynarodowego proletariatu — są i naszą mocą.

WIELKIE JAK NIGDY — SĄ SIŁY ROZWOJOWE NASZEGO KRAJU W TYCH CZASACH WIELKICH. JAK NIGDY, MOŻLIWOŚCI. NIE MA DLA NAS TRUDNOŚCI NIE DO PRZEZWYCIĘŻENIA. NIE MA RZECZY, KTÓREJ BYŚMY POSTANOWIWSZY — NIE WYKONALI.

Ale są tacy na świecie, którzy gotują zamach na nas i na wszystkie narody idące drogą sprawiedliwości społecznej i postępu.

To są ci, którzy z niesprawiedliwości społecznej — bo z wyzysku i z zacofania żyją: **— kapitaliści wszystkich krajów i amerykańscy imperialiści na ich czele.**

O co im chodzi?

Chcą tu w Polsce i w naszej części Europy mieć znowu białą kolonię. Chcą znowu na spółkę z rodzimymi wyzyskiwaczami czerpać ogromne zyski — z zacofania kraju, z nędzy robotnika i chłopa pracującego, z ciemnoty — która ułatwia **wyzysk. A po to — chcą nad nami zapanować, odebrać nam niezależność i niepodległość, cofnąć wstecz.**

Wszystko, co jest naszą przyszłością, nadzieją i dumą — oni chcą obrócić w niwecz.

Ale imperialistom chodzi o więcej — chodzi o Europę i o cały świat. O „nowy porządek", o amerykański „lebensraum" w Europie.

Po to był plan Marshalla, który wydał im w niewolę gospodarczą kapitalistyczny Zachód.

Po to odbudowa militaryzmu niemieckiego — bo któż lepiej od hitlerowskich zbirów nadawałby się na imperialistycznych żandarmów Europy.

Po to im pakt atlantycki — który ma stworzyć bazy wypadowe przeciw nam i przeciw Związkowi Radzieckiemu przede wszystkim.

Bo imperialiści dobrze wiedzą, że nic z ich marzeń o ujarzmieniu wyzwolonych narodów, nic ze snów o panowaniu nad światem — dopóki istnieje potęga kraju socjalizmu, Radziecka twierdza pokoju i przykład socjalistycznego rozkwitu dla mas pracujących całego rozkładającego się świata kapitalistycznego.

ALE NIE UDA SIE ZAMACH IMPERIALISTYCZNY. SIŁY POKOJU SĄ WIEKSZE I ROSNĄ CORAZ BARDZIEJ.

Kto po ich stronie?

Kapitaliści wszystkich krajów, zawsze gotowi zdradzić ojczyznę, aby utrzymać się przy zyskach. Prawicowi fałszerze socjalizmu — zdradzający klasę robotniczą. Nacjonaliści — zaprzedający w zależność od obcych swój naród. Fałszerze moralności chrześcijańskiej spośród reakcyjnej części duchownych i świeckich polityków, co to z wzniosłymi słowami na ustach bronią ucisku i poniżenia człowieka. Hitlerowscy i faszystowscy zbrodniarze wojenni...

Wszyscy ci —tu i na emigracji, którzy woleliby żyć z cudzej pracy w ujarzmionym przez obcych kraju, niż uczciwie pracować w wolnej ojczyźnie. Wszyscy agenci imperializmu w kraju we własnym kapitalistycznym interesie, albo po prostu za dolary.

Kto po naszej stronie?

Potęga Związku Radzieckiego. Kraje demokracji ludowej. Bohaterscy robotnicy Francji i Włoch i cała walcząca klasa robotnicza Zachodu. Przodujące jej w walce partie komunistyczne i robotnicze. Masy pracujące, uciemiężone ludy kolonialne. Setki milionów ludzi nienawidzących wojny. Uczeni, artyści i prawdziwi intelektualiści — wszyscy mądrzy i gorąco czujący ludzie na świecie.

W obozie imperializmu — nie ma prawdziwej jedności. Wszystkie sprzeczności, które zawsze w świecie kapitalistycznym wywoływały wojny, rozsadzają solidarność kapitalistów. Marshallowski zastój i kryzys w zachodniej Europie zmniejsza coraz bardziej szanse imperialistów.

W obozie pokoju — nie ma sprzeczności interesów, jest braterska i wzajemna pomoc. Nie ma kryzysów, jest ciągły pęd naprzód. Miliony na Zachodzie krzepną w oporze, wołają, że nie chcą i nie będą bić się przeciw nam. Dokądkolwiek poniósł imperializm zarzewie wojny, tam wszędzie rośnie odpór i zwycięstwo przechyla się na stronę ludu: trwa opór bohaterski w Hiszpanii i Indonezji, atakują partyzanci w Grecji, chińska armia ludowa rozbija do reszty najemników imperializmu i wyzwala czterysta milionów ludzi.

A z Moskwy padają słowa, które raz za razem szczerbią front wojny, demaskują podżegaczy, świadczą o nieugiętej woli pokoju. Słowa, pełne spokoju i zimnej krwi, którą dać może tylko prawdziwa siła i słuszność.

SIŁY POKOJU SĄ JUŻ TAKIE, ŻE NIKT ROZSĄDNY PO TAMTEJ STRONIE, NIE MOŻE WAŻYĆ SIĘ NA PRÓBĘ. TRZEBA, ABY WZROSŁY DALEJ, ŻEBY NIE UDAŁO SIĘ WYWOŁAĆ WOJNY — NAWET SAMOBÓJCOM.

LUDU PRACUJĄCY POLSKI, ROBOTNICY, CHŁOPI, PRACOWNICY UMYSŁOWI — POLACY!!!

Z bezprzykładnych gruzów budujemy nasz kraj. Nie budujemy przeciwko nikomu. Budujemy dla siebie i dla własnej przyszłości.

Nikt na świecie nie ma prawa przeszkadzać naszej ciężkiej pracy, ani grozić jej zniszczeniem. Ale są tacy, którzy mają w tym interes.

DLATEGO PAMIĘTAJCIE!!! NASZA PRZYSZŁOŚĆ ZALEŻY OD SIŁY ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU I POSTĘPU.

A KAŻDA NASZA ZDOBYCZ W BUDOWIE OJCZYZNY — WZMACNIA MIĘDZYNARODOWY FRONT POKOJU I POSTĘPU.

O POKÓJ, O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ I O PRZYSZŁOŚĆ MILIONÓW LUDZI NA ŚWIECIE WALCZYMY — BUDUJĄC SOCJALISTYCZNĄ POLSKĘ, KRAJ POSTĘPU I SPRAWIEDLIWOŚCI, KRAJ PEŁNEJ GODNOŚCI CZŁOWIEKA I WYZWOLENIA WSZYSTKICH JEGO ZDOLNOŚCI TWÓRCZYCH — DLA DOBRA WSZYSTKICH. KRAJ OŚWIATY I KULTURY DLA MILIONÓW, KRAJ BEZ NĘDZY I WYZYSKU, KTÓRE SĄ GŁÓWNĄ PRZYCZYNĄ DEMORALIZACJI I ZBRODNI.

WALCZYMY O NAJSZCZYTNIEJSZE IDEAŁY LUDZKOŚCI. SŁUSZNA I DOBRA NASZA SPRAWA.

Zwierajcie szeregi dokoła walczącej i budującej klasy robotniczej, zacieśniajcie sojusz robotniczo - chłopski.

Niech ramię przy ramieniu staje inteligent, uczony i artysta z robotnikiem i z ludem we wspólnym wysiłku.

Naprzód w pierwszych szeregach młodzieży pracująca.

Produkować więcej, lepiej, taniej.

Wyplenić marnotrawstwo.

Wykonać jak najprędzej 3-letni plan odbudowy.

Rozszerzyć i pogłębić współzawodnictwo pracy — niech nowe setki tysięcy staną do walki o miano przodowników i bohaterów pracy.

Zlikwidować w ciągu 3-ch lat analfabetyzm, utorować milionom drogę do nauki i kultury.

Wyszkolić nowe zastępy inteligencji z ludu pracującego.

Wykonać zwycięsko 6-letni plan wielkiego skoku naprzód plan wzrostu dobrobytu pracujących, plan budowy fundamentów socjalizmu.

Wykorzeniać stopniowo, lecz nieustępliwie, aż do ostatka - wyzysk człowieka przez człowieka.

Zbudować socjalizm!

Proletariusze wszystkich krajów, ludzie pracujący, uczciwi ludzie całego świata!

Wspólna nasza sprawa i ten sam wróg.

W WALCE O WASZ I NASZ POKÓJ, O NASZ I O WASZ POSTĘP, O WASZĄ I O NASZĄ WOLNOŚĆ I NIEZALEŻNOŚĆ — ŁĄCZCIE SIĘ.

W dniu 1 Maja — PO RAZ PIERWSZY POLSKA KLASA ROBOTNICZA WYCHODZI ZJEDNOCZONA NA ULICE MIASTA. Po raz pierwszy tak silna i tak świadoma swych zadań i swej historycznej odpowiedzialności. W twardych i w pewnych rękach niesie na czele mas pracujących sztandar narodowy i bojowy sztandar swej Partii — czerwony znak międzynarodowej solidarności proletariatu.

— KLASA ROBOTNICZA POZDRAWIA BRATERSKO CHŁOPÓW PRACUJĄCYCH I WSZYSTKICH PRACUJĄCYCH POLSKI.

— POZDROWIENIE BUDOWNICZYM NOWEJ POLSKI, BUDOWNICZYM SOCJALIZMU.

— POZDROWIENIE WOJSKU POLSKIEMU — STRAŻY POKOJU, NIEPODLEGŁOŚCI, BEZPIECZEŃSTWA I ZDOBYCZY DEMOKRACJI LUDOWEJ W NASZYM KRAJU.

— POZDROWIENIE NARODOM ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, POZDROWIENIE ZWYCIĘSKIEMU WODZOWI ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU I BUDOWNICZEMU SOCJALIZMU — JÓZEFOWI STALINOWI.

— POZDROWIENIE BRATNIM NARODOM CZECHOSŁOWACJI, WĘGIER, RUMUNII, BUŁGARII, ALBANII.

— POZDROWIENIE ROBOTNIKOM WSZYSTKICH KRAJÓW.

— POZDROWIENIE BOHATEROM WALKI ZBROJNEJ PRZECIW IMPERIALISTYCZNYM NAPASTNIKOM, POZDROWIENIE ZWYCIĘSKIEJ CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ!!!

— POZDROWIENIE MASOM PRACUJĄCYM CAŁEGO ŚWIATA.

— POZDROWIENIE I POKÓJ LUDZIOM, KTÓRZY O POKÓJ WALCZĄ.

Niech się święci 1 Maja!

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Roman Zambrowski

Sekretarz KC PZPR

Aktualne zadania na wsi

Na plenarnym posiedzeniu KC PZPR sekretarz KC towarzysz Roman Zambrowski wygłosił referat o aktualnych zadaniach na wsi. Poniżej zamieszczamy fragmenty referatu tow. Zambrowskiego (pełny tekst zostanie ogłoszony w najbliższym numerze „Nowych Dróg").

Generalna linia polityczna naszej partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi ustalona została na lipcowym i sierpniowym plenum KC PPR w referatach tow. Minca i zatwierdzona przez historyczny Kongres Zjednoczeniowy.

Ustalając tę linię oparliśmy się mocno na podstawowej tezie marksizmu - leninizmu, potwierdzonej również przez doświadczenie ZSRR, iż w warunkach, **gdy na wsi przeważa gospodarka drobnotowarowa, droga do socjalizmu prowadzi przez maksymalny rozwój wszystkich form spółdzielczości rolniczej.**

U podstaw wreszcie tej linii leży fundamentalna zasada marksizmu - leninizmu, która głosi, iż **dla skierowania wsi na drogę socjalizmu konieczny jest maksymalny rozwój sojuszu robotniczo - chłopskiego i zapewnienie w nim kierowniczej roli klasy robotniczej.**

Zdecydowane zastosowanie tych podstawowych zasad marksizmu - leninizmu w sprawie chłopskiej do realnego układu sił klasowych w Polsce dało w rezultacie wyraźne oparcie całej polityki partii, bloku demokratycznego i Rządu Ludowego w stosunku do wsi na aktywnej obronie mało i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem bogaczy wiejskich i spekulantów, dało wyraźne proklamowanie polityki ograniczenia i stopniowego wypierania kapitalistycznych elementów wsi, wskazało jasne perspektywy i drogi do socjalizmu na wsi.

Pamiętamy, jak reagowali nosiciele odchylenia prawicowego w naszej partii na fakt jasnego sprecyzowania jej linii politycznej w stosunku do zagadnień wsi.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

Potężny oręż ideowy marksizmu-leninizmu

w 25 rocznicę ukazania się dzieła Stalina pt. „O podstawach leninizmu"

Przed 25 laty w początkach kwietnia 1924 roku, dwa miesiące z górą po śmierci największego wodza mas pracujących Lenina, jego najbliższy uczeń i współpracownik Józef Stalin wygłosił na Uniwersytecie Swierdłowskim w Moskwie, cykl wykładów, które złożyły się na genialne dzieło p. t.: „O podstawach leninizmu".

Po raz pierwszy dzieło to zostało ogłoszone w kwietniu - (maju) 1924 roku na łamach gazety „Prawda". Od tego czasu w ciągu 25 lat ukazywało się ono niejednokrotnie w różnych wydaniach — w 47 językach narodów ZSRR i w najważniejszych językach obcych, **osiągając ogólny nakład ponad 2,5 miliona egzemplarzy.** Ponadto weszło ono, jako część składowa, do książki Stalina p. t.: „Zagadnienia leninizmu". **Książka ta ukazała się w 50 językach i osięgnęła ogólny nakład przeszło 16 milionów egzemplarzy.**

Dzieło Stalina p. t.: „O podstawach leninizmu" należy do najbardziej rozpowszechnionych prac z dziedziny marksizmu - leninizmu. **Klasyczne dzieło p. t. „O podstawach leninizmu" odegrało nadzwyczaj ważną rolę w dziele ideowego rozgromienia trockizmu, w dziele uzasadnienia i rozwoju leninizmu.**

W tej głębokiej pracy naukowej, Stalin z najwyższą precyzją wyłożył po mistrzowsku i uzasadnił teoretycznie leninizm jako najbardziej przodującą naukę współczesności. Stalin pokazał, co nowego i szczególnego wnosił Lenin do rozwoju teorii marksistowskiej.

Przeprowadzona przez Stalina analiza wielkiej ideowej spuścizny Lenina z punktu widzenia nowej epoki historycznej była kolosalnym krokiem naprzód w rozwoju nauki marksizmu - leninizmu. **Dlatego też dzieło Stalina pt. „O podstawach leninizmu" wywierało i wywiera potężny wpływ na rozwój całej nauki społecznej, uzbrajało i uzbraja komunistów wszystkich krajów w ostry oręż teorii marksistowsko - leninowskiej.**

* *

Wrogowie bolszewizmu usiłowali wszelkimi sposobami obniżyć i pomniejszyć znaczenie leninizmu, przedstawiając go jako zjawisko tylko rosyjskie. W pracy „O podstawach leninizmu" Stalin całkowicie zdemaskował te próby.

Badając źródła historyczne leninizmu, **Stalin niezbicie dowiódł, że leninizm jest zjawiskiem międzynarodowym, że nie jest on jedynie zjawiskiem rosyjskim. Stalin wykazał, że leninizm wyrósł i uformował się w warunkach imperializmu, kiedy to sprzeczności kapitalizmu osiągnęły najwyższy punkt, kiedy rewolucja socjalistyczna stała się sprawą bezpośredniej praktyki.**

Obnażając główne sprzeczności imperializmu, Stalin wykazał, że punktem węzłowym tych sprzeczności była Rosja. Dlatego właśnie ośrodek ruchu rewolucyjnego przesunął się w epoce imperializmu do Rosji, a proletariat rosyjski **stał się awangardą międzynarodowego proletariatu rewolucyjnego. Tym właśnie tłumaczy się historyczny fakt o ogromnej doniosłości, że Rosja stała się ojczyzną leninizmu.**

Demaskując próby traktowania leninizmu jako zjawiska narodowego, **Stalin podał swą znaną powszechnie i klasyczną definicję leninizmu, jako marksizmu epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej, jako teorii i taktyki rewolucji proletariackiej w ogóle, jako teorii i taktyki dyktatury proletariatu w szczególności.**

Cały przebieg wypadków historycznych potwierdza w pełni tę klasyczną definicję: **leninizm stał się światopoglądem i wielką nauką rewolucyjną klasy robotniczej całego świata.**

Nauka ta przepojona jest bojowym duchem rewolucyjnym, stosuje ona krytyczną i rewolucyjną metodę Marksa — dialektykę materialistyczną, **rozwiniętą przez Lenina w walce przeciwko rewizjonistom, reformistom, filistrom i politykierom II Międzynarodówki i innym wrogom marksizmu.**

W dziele pt. „O podstawach leninizmu" Stalin podniósł na ogromne wyżyny znaczenie przodującej i rewolucyjnej teorii ruchu robotniczego, znaczenie jej nierozerwalnych więzów z praktyką rewolucyjną. Poddając druzgocącej krytyce „teorie" żywiołowości, **Stalin wykazał ogromną, mobilizującą, organizującą i przekształcającą siłę teorii marksistowsko - leninowskiej. Jeżeli teoria rewolucyjna — uczył Stalin — rozwija się w nierozerwalnym związku z praktyką, wówczas nadaje ona ruchowi pewność, siłę orientacji, pomaga w praktyce zrozumieć przebieg procesu historycznego.**

Na podstawie rewolucyjnej teorii, **Lenin doszedł do wniosku, że imperializm stanowi przeddzień rewolucji socjalistycznej. Na podstawie tej teorii Lenin i Stalin stworzyli naukę o przerwaniu łańcucha imperializmu w jego najsłabszym ogniwie i o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Na tej podstawie partia bolszewicka nakreśliła drogę budownictwa socjalistycznego, doprowadziła do zwycięstwa socjalizmu i nakreśliła drogi zbudowania komunizmu w ZSRR.**

Kierując się teorią marksistowsko - leninowską, komuniści innych krajów prowadzą za sobą wielomilionowe masy pracujące.

Uogólniając założenia leninizmu, Stalin wykazał, **że podstawowym zagadnieniem leninizmu jest zagadnienie dyktatury proletariatu, warunków jej wywalczenia i utrwalenia.**

Stalin wykazał olbrzymią rolę dyktatury proletariatu jako decydującego narzędzia klasy robotniczej w budowaniu socjalizmu. Osłabienie dyktatury proletariatu stanowi groźbę dla najżywotniejszych interesów mas pracujących. Jej wzmocnienie jest dowodem potęgi socjalizmu.

Kierując się nieustannie nauką Lenina-Stalina o dyktaturze proletariatu jako głównym trzonie leninizmu, partia bolszewicka wzmacniała dyktaturę proletariatu ZSRR i zapewniała **tym samym wielkie zwycięstwa socjalizmu. Potężne doświadczenie dyktatury proletariatu w ZSRR jest pochodnią, niezawodnie oświecającą drogę komunistom krajów demokracji ludowej w budowaniu socjalizmu w ich krajach.**

W książce „O podstawach leninizmu" Stalin wykazał, że głównym zagadnieniem leninizmu jest sprawa dyktatury proletariatu, równocześnie zaś odkrył olbrzymie znaczenie kwestii chłopskiej w dziele zwycięstwa socjalizmu.

Jest to bowiem kwestia sojusznika proletariatu w jego walce o obalenie kapitalizmu i zbudowanie socjalizmu. Stalin wykazał, że dla pracującego chłopstwa nie ma i nie może być innego wyjścia z nędzy, jak kroczenie wraz z proletariatem na drodze do socjalizmu. **Lenin i Stalin uczą, że sojusz klasy robotniczej z chłopstwem przy kierowniczej roli klasy robotniczej jest najwyższą zasadą dyktatury proletariatu.**

Sojusz ten **jest warunkiem niezwyciężonej siły socjalizmu.**

Ogromne znaczenie ma uogólniona przez Stalina nauka leninizmu o kwestii narodowej. W książce pt. „O podstawach leninizmu" Stalin wykazał, że kwestia narodowa jest częścią składową ogólnego zagadnienia rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu. Kwestia narodowa — uczy Stalin — jest sprawą rezerw rewolucji proletariackiej. Stalin zdemaskował całą obłudę przywódców II Międzynarodówki, którzy zastępują sprawę rzeczywistej wolności i równouprawnienia narodów i prawo narodu do samodzielnego istnienia państwowego, zadaniem tzw. autonomii kulturalnej w ramach państwa burżuazyjnego. Przywódcy ci, podobnie jak współcześni prawicowi socjaliści, zamazywali pustą gadaniną bezsporny fakt, **że rozwiązanie kwestii narodowej nie jest możliwe bez zniszczenia imperializmu,** bez przebudowy społeczeństwa na zasadach socjalistycznych. Polityka współczesnych prawicowych socjalistów w osobie Attlee i Bevina, Bluma i Mocha, Spaaka i Dreisa i innych pachołków imperializmu wobec narodów Indii, Burmy, Indonezji, Indochin, Kongo itd., dostatecznie wymownie charakteryzuje tych przywódców jako zaciętych wrogów mas pracujących.

Kierując się leninowsko-stalinowską nauką w sprawie narodowej, Związek Radziecki dał wspaniały wzór rozwiązania tej kwestii. **Partia Lenina-Stalina wykuła niezłomną przyjaźń narodów ZSRR, opartą na rzeczywistej równości i braterskiej współpracy narodów. To wielkie doświadczenie ZSRR jest wzorem dla wszystkich partii komunistycznych Zachodu i Wschodu.**

Klasycznym uogólnieniem i rozwinięciem idei leninowskich jest przeprowadzona przez Stalina analiza zagadnień strategii i taktyki bolszewizmu.

Jak dowiódł Stalin, leninizm stworzył jednolitą i harmonijną naukę o strategii i taktyce walki klasowej proletariatu, naukę o zwyciężaniu wroga.

W konkretnych przykładach historycznych Stalin wykazał, jak partia bolszewicka umiejętnie wykorzystała tę naukę. Nauka ta została znakomicie wzbogacona przez doświadczenie walki partii Lenina-Stalina o socjalizm. **Jest ona podstawą teoretyczną, i wzorem praktycznym dla komunistów wszystkich krajów.**

Ogromne znaczenie ma uogólnienie i dalsze rozwinięcie przez Stalina idei leninowskich o partii komunistycznej. Stalin wykazał, **że partia komunistyczna jest czołowym zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, że jest ona najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu** dlatego jest w rękach proletariatu narzędziem wywalczenia dyktatury, jej utrwalenia i rozszerzenia. Jako partia nowego typu, kierująca się ideami marksizmu-leninizmu partia komunistyczna stanowi wielką zorganizowaną siłę: partia — to jedność woli nie dająca się pogodzić z istnieniem frakcji. Tylko taka partia może kierować klasą robotniczą w jej historycznej, prowadzonej na skale światową, walce o zniszczenie kapitalizmu, o zbudowanie komunizmu. Tylko opanowując teorię **marksistowsko-leninowską, wzbogacając się praktyką rewolucyjną, ucząc się leninowsko-stalinowskiego stylu pracy, działacz partyjny może skutecznie poprowadzić za sobą masy.**

Partia komunistyczna nie znosi w swych szeregach oportunizmu, oczyszcza się ona od wszelkich żywiołów oportunistycznych i w ten sposób wzmacnia się. Doświadczenie partii robotniczych krajów demokracji ludowej w dziele wzmocnienia swych szeregów, demaskowania żywiołów oportunistycznych z nową siłą potwierdza całą doniosłość leninowskiej nauki o partii.

* * *

Genialne dzieło Stalina „O podstawach leninizmu" jest bezcennym wkładem do skarbnicy marksizmu-leninizmu, jest potężną bronią ideologiczną w rękach partii komunistycznej wszystkich krajów. Wielkie idee, którymi przepojone jest dzieło Stalina, budzą nienawiść do niewoli kapitalistycznej i do zdrajców klasy robotniczej, wyrabiają nieprzejednaną postawę wobec wszelkiego oportunizmu. Idee te pobudzają masy pracujące do walki przeciwko imperializmowi, umacniają w nich niezachwianą wiarę w zwycięstwo. Wcielone w wielkie osiągnięcia narodu radzieckiego, który zbudował socjalizm i buduje teraz komunizm, idee te są sztandarem mas pracujących całego świata.

Jesteśmy zdecydowani wygrać bitwę o Pokój

Manifest Światowego Kongresu obrońców Pokoju

do wszystkich narodów świata

PARYŻ (PAP.). We wtorek późnym wieczorem ogłoszono oficjalny tekst manifestu, uchwalonego jednomyślnie przez uczestników Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Oto jego brzmienie:

My, delegaci, reprezentujący ludy 70 krajów świata,

my, kobiety i mężczyźni wszystkich cywilizacji, wszystkich wierzeń, wszystkich światopoglądów, wszystkich kolorów,

uświadomiliśmy sobie straszliwe niebezpieczeństwo, które grozi jeszcze światu: niebezpieczeństwo wojny.

Po tragedii, jaką przeżył świat, wciąga się ludy do niebezpiecznego wyścigu zbrojeń.

Naukę, która winna służyć szczęściu ludzkości, odwraca się od jej przeznaczenia i zmusza siłą do służenia celom wojny.

W różnych punktach świata płoną jeszcze ogniska wojny, które rozpaliła i podsyca interwencja obcych państw i bezpośrednia akcja ich sił zbrojnych.

Zgromadzeni na tym wielkim Światowym Kongresie Obrońców Pokoju oświadczamy z mocą, żeśmy zachowali niezależność myśli i, że propaganda wojenna w niczym nie zaćmiła naszego umysłu.

Wiemy, kto podeptał układy, zawarte między wielkimi mocarstwami, układy, które zapewniły możliwość współistnienia różnych systemów społecznych.

Wiemy, kto rwie dziś na strzępy Kartę Narodów Zjednoczonych.

Wiemy, że ten, kto uważa za świstek papieru traktaty, których celem jest utrzymanie pokoju między ludami, że ten kto odrzuca propozycje rokowań i rozbrojenia, że ten, kto zbroi się po zęby, sam się demaskuje jako napastnik. Bomba atomowa nie jest orężem obrony.

Nie damy wciągnąć się do gry tych, którzy przeciwstawiają jedną grupę narodów drugiej.

Piętnujemy ponowne uzbrajanie Niemiec Zachodnich i Japonii, gdzie kaci świata odnajdują swą broń. Rozmyślne i zorganizowane zrywanie związków gospodarczych między grupami krajów przybrało już charakter blokady wojennej.

Inicjatorzy zimnej wojny przeszli od zwykłego szantażu wojennego do jawnego przygotowywania wojny.

Ale jest faktem, któremu daje publicznie wyraz Światowy Kongres Obrońców Pokoju że ludy przestały być bierne i, że zamierzają odegrać czynną i konstruktywną rolę.

Ludy te, reprezentowane na Światowym Kongresie Obrońców Pokoju oświadczają:

— wypowiadamy się za Kartą Narodów Zjednoczonych przeciwko sojuszom wojskowym, które pozbawiają tę Kartę wszelkiego znaczenia i prowadzą do wojny;

— wypowiadamy się przeciwko miażdżącemu brzemieniu wydatków wojskowych — źródła nędzy ludów;

— wypowiadamy się za zakazem broni atomowej i innych środków masowego niszczenia istnień ludzkich.

— żądamy ograniczenia sił zbrojnych wielkich mocarstw i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad wykorzystaniem energii atomowej dla celów wyłącznie pokojowych i dla dobra ludzkości;

— walczymy o niepodległość narodową i współpracę pokojową między narodami, o prawo narodów do samookreślenia — zasadnicze warunki wolności i pokoju;

— występujemy przeciwko wszystkim poczynaniom, które zmierzają do ograniczenia, a później zniesienia swobód demokratycznych, aby utorować drogę wojnie;

— tworzymy powszechny front w obronie prawa i rozumu, aby uczynić bezsilną propagandę, która oswaja opinię publiczną z wojną;

— wzywamy do piętnowania i bojkotowania organów prasowych; twórczości literackiej i kinematograficznej, osobistości i organizacji, które uprawiają propagandę nowej wojny.

My, którzyśmy scementowali jedność narodów kuli ziemskiej, z tym samym zapałem rzucimy nasze siły na szalę pokoju.

Powziąwszy decyzję zachowania czujności stwórzmy Komitet Międzynarodowy, grupujący działaczy kultury i organizacji demokratycznych dla obrony pokoju świata; za wiesi on nad głowami tych, którzy chcą wojny, na każdym etapie ich spisku, stałą groźbę sił ludowych, które potrafią narzucić pokój.

Niechaj kobiety — matki — które przynoszą światu jego nadzieję, wiedzą, że uważamy za święty obowiązek obronę życia ich dzieci, obronę ich ognisk domowych.

Niechaj usłyszy nas młodzież i zjednoczy się — bez względu na przynależność polityczną lub wierzenia, — by usunąć widmo zbiorowego mordu z świetlanej drogi przyszłości.

Światowy Kongres Obrońców Pokoju proklamuje z mocą, że obrona pokoju jest od tej chwili sprawą ludów. W imieniu 600 milionów kobiet i mężczyzn tu reprezentowanych Światowy Kongres Obrońców Pokoju rzuca apel do ludów świata: „Odwagi i jeszcze raz odwagi".

Potrafiliśmy się zebrać. Potrafiliśmy się porozumieć. Jesteśmy gotowi i zdecydowani wygrać bitwę o Pokój, tzn. bitwę o życie. (w)

—o—

W. Ażajew 126

Daleko od Moskwy

— Ledwo was znalazłam! Nie wiedziałam nawet, że u nas jest taki inżynier Topolow — powiedziała naiwnie, nie rozumiejąc, że rani starego w samo serce. — Tu zwykle siedział Kowszow, dobrze go znam. Jesteście jego zastępcą? To dobrze! Widzę, że stary podlega młodemu! Teraz już będę was znać. Chodźmy prędzej, organizator partyjny wzywa was na posiedzenie naczelników wszystkich oddziałów.

I uciekła. Kuźma Kuźmicz nie zdążył powiedzieć nawet słowa. Na progu zetknął się z Kobzowem, który był rozczochrany jak zwykle. Załkind wzywał także i jego — widocznie im we dwójkę sądzone będzie zastępować Kowszowa.

Posiedzenie już się rozpoczęło. Załkind uprzejmie przywitał się z Topolowem i Kobzowem i poprosił by usiedli.

— Zwołałem naczelników oddziałów razem z organizatorami partyjnymi i komsomołu ażeby pomówić o dyscyplinie i o naszych nieporządkach. Proszę mówić dalej — kiwnął Greczkinowi, który stał w wyczekującej pozie obok stołu.

— Przeprowadzona przez nas kontrola, ujawniła, różne wady i braki, które istniały zatajone w naszych oddziałach. — Greczkin wymownym gestem wskazał, jak braki te wypłynęły na wierzch — i niestety, dziś nie jesteśmy w stanie ani jednego z oddziałów wysunąć za wzór innym. Wszędzie są ludzie nieporadni. Jeszcze jest sporo amatorów spóźniania się do pracy i wczesnego odchodzenia. Inni znów mazgajstwo swoje tłumacza różnymi burzami śnieżnymi lub trudnymi warunkami.

— Greczkin machnął ręką w stronę zasypanych śniegiem okien. — Wielu z nich lekceważy sobie państwowy czas, niepotrzebnie obija się po korytarzach, rozmawiają w godzinach urzędowych, zbyt długo wystają przed mapami i rozprawiają o sytuacji na frontach. Zapominają, że frontowi pomaga się nie westchnieniami i domową strategią. Nieprzyjemnie wspominać o tym wszystkim, a jednocześnie trudno przemilczeć: w niektórych naszych oddziałach nie istnieje uczciwe podejście do spraw trasy: nie wszyscy pracownicy naszego aparatu rozumieją, że jesteśmy tutaj na służbie trasy i że istniejemy tu dla niej, nie zaś odwrotnie.

Greczkin mówił z żarem i szorstko, energicznie gestykulując. Wszyscy słuchali go bardzo uważnie. Był, jak wynikało z jego własnych słów ekonomistą-praktykiem, który został przez naturę obdarzony zdolnością pracy po dwadzieścia godzin na dobę, a który po zmianie zarządu zaczął odgrywać wybitną rolę w życiu budowy. Batmanow przemianował jego oddział na oddział planowo-kontrolny, tak że Greczkin stale składał sprawozdania na zebraniach dispetczerów wobec kierownika budowy. Pracę partyjną Greczkin prowadził z dużą aktywnością, w sposób bardzo wydajny dla kolektywu. Obecnie z jego przemówienia widać było, że do postawionych przez partorga zadań Greczkin odniósł się poważnie i wnikliwie, że sprawdzał pracę na oddziałach surowo i sumiennie.

(c. d. n.)

Roman Zambrowski

Sekretarz KC PZPR

AKTUALNE ZADANIA NA WSI

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

Pamiętamy, jak gotowi byli kapitulować wobec faktu pewnego rozwoju elementów kapitalistycznych na wsi, jakie obawy żywili wobec decyzji partii przejścia do ofensywy przeciw bogaczom wiejskim we władzach terenowych i w organizacjach gospodarczych wsi, jak wreszcie przerażała ich sama myśl o postawieniu przed masami chłopskimi problemu zespołowej gospodarki — spółdzielczości produkcyjnej.

Pamiętamy też, jak te swoje wahania i kapitulanctwo oportuniści usiłowali przesłonić troską o utrzymanie poziomu produkcji rolnej, obawami, że w rezultacie postawienia przed chłopami perspektywy przekształceń socjalistycznych nastąpi spadek produkcji rolnictwa.

W rzeczywistości u źródła ich oportunistycznej postawy leżała niewiara w siły klasy robotniczej, niewiara w siłę sojuszu robotniczo - chłopskiego i kapitulanctwo wobec perspektywy zaostrzonej walki klasowej.

Partia odrzuciła fałszywe koncepcje oportunistów i śmiało rozwinęła przed masami robotniczymi i chłopskimi swój program rozwoju i przebudowy wsi.

Następnie tow. Zambrowski poddał wyczerpującej analizie rozwój **walki klasowej w obronie małorolnych i średniorolnych chłopów w okresie ostatnich miesięcy** i omawiał rozwój wyższych form gospodarczych na wsi, to znaczy, spółdzielczości, kontraktacji, PGR-ów, oraz organizacje pierwszych spółdzielni wytwórczych. Poddał analizie wzrost produkcji rolniczej, zacieśnienie się sojuszu robotniczo - chłopskiego, zwłaszcza rozwój ruchu łączności, po czym przeszedł do omawiania bieżących zadań partii w pracy na wsi.

Obrona interesów pracujących chłopów i robotników rolnych

Mamy jeszcze wiele braków w dziedzinie obrony małorolnego i średniorolnego chłopa przed wyzyskiem bogaczy wiejskich. Jeszcze nierzadko nasze organizacje wiejskie tolerują we władzach organizacji społecznych i w państwowych organach gospodarczych bogaczy wiejskich, względnie ich zauszników. Jeszcze nierzadko nasi towarzysze ulegają naciskowi ideologicznemu bogacza wiejskiego.

Mimo jednak wielu jeszcze słabych stron naszej walki przeciw wyzyskowi małorolnego i średniorolnego chłopa przez bogaczy wiejskich — nasze organizacje partyjne nagromadziły w tej sprawie spore doświadczenia i mają już poważne osiągnięcia.

Istnieje jednak dziedzina całkowicie zaniedbana przez nasze organizacje partyjne — chodzi tu o obronę interesów i organizację parobków, zatrudnionych u bogaczy wiejskich. Nie mamy ścisłej statystyki robotników najemnych, zatrudnionych u bogaczy wiejskich, w majątkach kościelnych i w probostwach.

Związek Robotników Rolnych całą swą działalność koncentruje w PGR, w stosunku zaś do parobków u bogaczy wiejskich i w majątkach kościelnych ogranicza się tylko do ogólnej zasady, iż umowa zbiorowa w PGR automatycznie obowiązuje ich również. Istota problemu tkwi jednak w tym, że nie wolno tu liczyć na automatyzm, że należy czynnie oddziaływać na te sprawy.

Stosunek do średnich chłopów

Następne zagadnienie, które chciałbym poruszyć, to stosunek naszych organizacji partyjnych do średnich chłopów.

W rezultacie reformy rolnej i osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych oraz polityki Rządu Ludowego struktura klasowa wsi polskiej, w porównaniu z przedwojenną, uległa dość istotnym przesunięciom. Znikł obszarnik, osłabła dynamika wzrostu elementów kapitalistycznych na wsi i nie tylko zwolnione zostało tempo procesu degradacji małorolnych i średniorolnych gospodarstw wiejskich, ale wzrosła liczba średnich, których demokracja ludowa broni przed degradacją.

W działalności naszych terenowych organizacji partyjnych nie ma jeszcze pełnego zrozumienia linii partii w stosunku do średnich chłopów. Jednym z przejawów fałszywego ułatwiania sobie życia przez niektórych .. szych towarzyszy jest krzywdzące zaliczanie średniorolnych gospodarzy do kategorii bogaczy wiejskich.

Rzecz jasna, że takie lekkomyślne traktowanie średniorolnych jako bogaczy wiejskich jest wysoce szkodliwe i wychodzi tylko na korzyść wrogom klasowym.

Zadania w dziedzinie spółdzielczości

Przechodząc do praktycznych zadań, związanych ze spółdzielczością, chciałbym poruszyć następujące zagadnienia.

PO PIERWSZE — **nasze organizacje nie powinny zadowalać się osiągniętymi sukcesami w spółdzielczości, lecz sukcesy te rozszerzać i pogłębiać.**

Ogromne możliwości rozwoju spółdzielczości leżą w ściślejszym powiązaniu jej z gromadą. Wystarczy wspomnieć, iż na 40 tys gromad spółdzielnie gminne SCh mają swoje filie w 11 tys. gromad. Szerokie możliwości rozwoju ma organizacja spółdzielczego przetwórstwa rolniczego, szczególnie we wschodnich połaciach kraju, gdzie brak wielkich miast nie daje dostatecznych możliwości zbytu świeżych produktów.

Nie wolno też ani na chwilę osłabiać czujności wobec ciągle jeszcze powtarzających się faktów faworyzowania bogaczy wiejskich przez poszczególne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, wobec braku w nich jeszcze gospodarności i częstych nadużyć, wobec wciąż jeszcze spotykanych faktów kumoterstwa i protekcjonalizmu w spółdzielniach. Stanowczo też należy zwrócić więcej uwagi na wyszkolenie i wychowanie kadr spółdzielczych spośród młodzieży małorolnej i średniorolnej.

PO DRUGIE — staje przed nami zadanie powiązania ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i z uniwersalnymi spółdzielniami gminnymi SCh innych odrębnie jeszcze istniejących, rolniczych organizacji spółdzielczych, w pierwszym rzędzie spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej.

PO TRZECIE — chciałbym podjąć myśl narzuconą już kilka miesięcy temu przez tow. Bieruta o konieczności przystąpienia do organizacji Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Mówiłem już o poważnym dorobku Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, liczba ich sięga 2368 (na dzień 1.3 1949 r.) do końca roku zaś liczba ich, zgodnie z planem, powinna osiągnąć 3000, co oznacza powstanie ośrodka w każdej gminie.

Plan na 1949 r. przewiduje zakup dla SOM 2600 traktorów, 8000 siewników, 400 młocarń, 1150 żniwiarek.

Wieś bardzo potrzebuje ciągników, ale jeśli wszelkie inne maszyny są w Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych dobrze wykorzystywane, trudna to powiedzieć o wykorzystywaniu traktorów. Ośrodki Maszynowe bowiem mają zbyt mały park traktorowy (typowa dla ośrodków maszynowych ilość traktorów — to jeden traktor, rzadziej — dwa i jeszcze rzadziej — trzy), by mogły być rentowne i by tanio obsługiwały chłopów małorolnych i średniorolnych.

W tych warunkach, gdy traktor pozbawiony jest odpowiedniej obsługi technicznej, podręcznych warsztatów mechanicznych itd. — korzystanie z traktorów staje się dla chłopa zbyt drogie, a niekiedy nawet traktor nie wytrzymuje konkurencji z koniem.

Powstanie Państwowych Ośrodków Maszynowych z 10—15 traktorami w każdym ośrodku, zmieniłoby całkowicie sytuację, **zniżyłoby bowiem poważnie koszty eksploatacji traktorów.**

Powstanie Państwowych Ośrodków Maszynowych dla obsługi przede wszystkim indywidualnych gospodarstw małorolnych i średniorolnych chłopów odegrać może również doniosłą rolę w obsłudze traktorami organizujących się obecnie spółdzielń produkcyjnych.

Powstanie Państwowych Ośrodków Maszynowych o licznym parku traktorowym, ułatwi również zawiązywanie się w terenie najprostszych form spółdzielczości produkcyjnej — **zrzeszeń uprawowych.**

PO CZWARTE — chciałbym poruszyć kilka zagadnień z dziedziny spółdzielczości produkcyjnej.

Spółdzielczość produkcyjna

Myślę przede wszystkim, że przebieg dotychczasowych zebrań chłopskich w sprawie spółdzielczości produkcyjnej wskazuje, iż zaplanowana na rok bieżący liczba kilkuset wzorowych spółdzielni nie będzie trudna do osiągnięcia, jeśli chodzi o stronę ilościową. W tej sprawie decyduje jednak nie ilość, lecz jakość. Odpowiednią zaś jakość tych spółdzielni nie łatwo będzie osiągnąć: będzie to wymagało poważnych wysiłków ze strony partii, państwa i spółdzielczości.

Jest niewątpliwie zjawiskiem pozytywnym, że spółdzielnie produkcyjne powstają we wszystkich województwach, i to zarówno na ziemiach poobszarniczych jak i we wsiach, które z reformy rolnej bezpośrednio nie korzystały. Jest również rzeczą pozytywną, że powstają jednocześnie spółdzielnie produkcyjne różnych typów.

Można już jednak stwierdzić słabą pracę na odcinku organizacji spółdzielni produkcyjnych najprostszego typu — zrzeszeń uprawowych. Jest to forma najdostępniejsza, najbliższa dla średniorolnego chłopa. Zdaje się jednak, że ona jest najmniej dostępna dla naszego aktywu partyjnego, który często hołduje zasadzie, że jak spaść z konia — to z dobrego, ale niekiedy nie rozumie, że nikt nie uczy się jazdy konnej na wierzchowcach najwyższej klasy. **Trzeba, żeby nasi towarzysze zrozumieli, że dopiero szersze rezultaty w dziedzinie organizacji spółdzielni pierwszego typu przekształcą ruch, który obecnie ma cechy ruchu awangardowego, w ruch masowy.**

Stąd PIERWSZE ZADANIE rozwijać wszystkie formy spółdzielczości produkcyjnej i wzmóc wysiłek w kierunku organizacji zrzeszeń uprawowych.

I wreszcie OSTATNIE ZAGADNIENIE z tej dziedziny — stosunek spółdzielni produkcyjnych do bogaczy wiejskich.

Zagadnienie to było przedmiotem dyskusji na wszystkich niemal zebraniach założycielskich, a wobec kilku konkretnych ofert przystąpienia do spółdzielni założonych przez bogaczy wiejskich i wobec możliwości podobnych ofert w najbliższej przyszłości — **chłopi małorolni i średniorolni dokonywający wyborów komitetów założycielskich stanęli na stanowisku, iż bogacza wiejskiego do spółdzielni wpuszczać nie należy.**

Ale oto w ostatnich czasach mamy szereg sygnałów, że bogacz wiejski zwraca się do spółdzielni i powiada: weźcie mnie do spółdzielni — część mojej ziemi zapiszcie na własność spółdzielni, a część jako mój wkład. **Oferty takie nie są jednak w obecnym okresie do przyjęcia i słusznie też nie zostały przyjęte.**

Mamy jednak i takie pojedyńcze wypadki wśród bogaczy wiejskich, że chcą oni po prostu część swojej ziemi oddać państwu aby wyjść z kategorii bogaczy wiejskich, są to oczywiście wypadki pojedyńcze. O wiele bardziej masowe jest zjawisko ukrywania gruntów, względnie fikcyjnych podziałów, o czym wspominałem poprzednio. Nie mniej jednak nawet te pojedyńcze fakty dobrowolnej samolikwidacji bogacza wiejskiego są b. charakterystyczne.

My nie jesteśmy zainteresowani w jakimkolwiek sztucznym przyśpieszeniu procesu samolikwidacji, zdajemy sobie bowiem sprawę, że dopóki istnieje drobnotowarowa gospodarka, dopóty wytwarza ona kapitalistów, i że **polityka fiskalnego czy administracyjnego likwidowania podobnie jak sztuczne forsowanie samolikwidacji byłoby awanturnictwem.**

Ale samolikwidacja bogacza wiejskiego może się stać zjawiskiem pozytywnym, kiedy odbywać się ona będzie w związku z powstawaniem spółdzielni produkcyjnych i na korzyść spółdzielni produkcyjnej. I wydaje się, że jeśli do komitetów założycielskich spółdzielń produkcyjnych zaczną natarczywie przychodzić bogacze wiejscy, prosząc o przyjęcie do spółdzielni, to można im odpowiedzieć mniej więcej w ten sposób: „Do spółdzielni ciebie nie przyjmiemy, bo wyzyskiwaczy nie potrzebujemy. Ale jeśli ty nie chcesz być wyzyskiwaczem, jeśli ci rzeczywiście ciąży twoje położenie klasowe, to oddaj nam w użytkowanie 15 hektarów z posiadanych przez ciebie 30 hektarów i gospodaruj dalej jako indywidualny chłop średniorolny. W ciągu 2—3 lat żyjąc po sąsiedzku będziemy cię obserwować, a potem może i do spółdzielni przyjmiemy...“

Zdaję sobie, Towarzysze, sprawę, z tego, że wszystko to brzmi może sielankowo, może nieprzyjemnie sielankowo. Bynajmniej nie liczę na to, że bogacze wiejscy zaczną się ustawiać w kolejce do spółdzielni produkcyjnej z darowiznami w rękach i pokorną prośbą o przyjęcie za 3 lata.

Na odwrót, podstawowa masa bogaczy wiejskich pokaże jeszcze spółdzielniom produkcyjnym swą wilczą naturę. Sądzę jednak że w naszych warunkach nie należałoby rezygnować z możliwości neutralizacji pewnej, choćby najdrobniejszej części bogaczy wiejskich, ukazując im perspektywę stania się równouprawnionymi uczestnikami pracującej społeczności.

Wydaje się, że należy to uczynić choćby po to, aby wykorzystać każdą szansę osłabienia bogaczy wiejskich — podstawowego wroga klasowego na wsi, wniesienia w jego szeregi elementów rozkładu.

Zadania partii w ZSCh i w Radach Narodowych

Na zakończenie chciałbym kilka słów poświęcić zadaniom partii w Związku Samopomocy Chłopskiej.

Organizacje partyjne powinny w pełni uświadomić sobie nowy charakter i nowe zadania ZSCh. Zakończony niedawno Kongres Samopomocy Chłopskiej w deklaracji swej podkreślił klasowy charakter ZSCh jako organizacji bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów, jako organizacji, **która w swoich szeregach nie może tolerować wyzyskiwaczy.**

Jest to więc nowe ograniczenie kapitalistów wiejskich. Skład socjalny ZSCh będzie się więc różnił od składu socjalnego spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej, w której bogacze wiejscy eliminowani są jedynie z władz, mogą jednak pozostawać członkami spółdzielni.

W okresie ostatnich 6 miesięcy we wszystkich województwach odbywały się dość intensywne zmiany w składzie Gminnych, Powiatowych i Wojewódzkich Rad Narodowych pod kątem oczyszczenia ich z elementów obcych klasowo i politycznie oraz **nadania im w większym stopniu charakteru reprezentacji robotniczo - chłopskich, przez zwiększenie udziału robotników oraz chłopów małorolnych i średniorolnych.**

W rezultacie tych zmian można stwierdzić, iż skład socjalny Rad Narodowych uległ poważnej poprawie.

Wypada również jednak stwierdzić, że przy eliminacji elementów obcych klasowo dokonały się w Radach Narodowych **przesunięcia polityczne na niekorzyść liczby bezpartyjnych członków Rad Narodowych.**

Czy potrzebne nam jest usuwanie z Rad Narodowych bezpartyjnego aktywu chłopskiego, czy wzmacnia to PZPR, SL czy PSL, czy wzmacnia to powiązanie Rad Narodowych z szerokimi masami chłopskimi?

Wydaje się rzeczą bezsporną, że odpowiedź na te pytania musi wypaść negatywnie.

Ruch łączności

Kilka jeszcze słów o zadaniach partii w związku z ruchem łączności.

Polityczne znaczenie tego ruchu już scharakteryzowałem. Ważne jest jednak, aby ruch ten nie rozwijał się żywiołowo i aby każda ekipa robotnicza, wyjeżdżająca na wieś znajdowała się pod baczną kontrolą polityczną partii.

Ruch ten ma niewątpliwie wszelkie możliwości rozpowszechnienia się na wszystkie fabryki, kopalnie, huty i warsztaty kolejowe. Nie trzeba jednak sztucznie forsować jego rozpowszechnienia: na odwrót — **Komitety Powiatowe powinny dbać o to, by wciągały się do tego ruchu tylko takie zakłady pracy, które mają dostatecznie silną organizację partyjną i dostatecznie silny aktyw robotniczy, aby zabezpieczyć zarówno poziom polityczny ekipy, jak i stałość oraz różnorodność form łączności danego zakładu ze wsią.**

Ekipy można też wzmacniać politycznie przez przydzielanie do nich aktywistów partyjnych, zatrudnionych w urzędach i instytucjach.

Podnieść poziom ideologiczny i organizacyjny pracy partyjnej na wsi

Przechodząc do ostatniej grupy zagadnień — do zadań partii w dziedzinie podniesienia poziomu ideologicznego i organizacyjnego oraz rozbudowy partyjnych organizacji na wsi.

Chcę tu przede wszystkim stwierdzić, że **realizacja zadania likwidacji słabości naszych wiejskich organizacji partyjnych wymaga wysiłku całej partii.** Byłoby niewybaczalnym błędem, gdybyśmy oczekiwali, że przełom ku socjalizmowi w najszerszych masach chłopstwa polskiego dokona się bez ogromnej i bezpośredniej politycznej i organizacyjnej pomocy klasy robotniczej. **I w tym właśnie tkwi podstawowy sens ruchu łączności.**

Byłoby również niewybaczalnym błędem, gdybyśmy oczekiwali, że nasze słabe organizacje wiejskie potrafią stanąć na czele mas drobnych i średnich chłopów i dokonać w tych masach przełomu w kierunku socjalizmu, bez pomocy całej partii, bez pomocy jej stosu pacierzowego — PZPR-owców fabryk, hut i kopalń.

Dlatego też **głównym zadaniem organizacyjnym naszej partii na najbliższy okres jest organizacja stałych form systematycznej pomocy ze strony naszych miejskich organizacji robotniczych, ze strony zaś naszej inteligencji partyjnej w zakresie wzmocnienia ideologicznego, uaktywnienia politycznego oraz usprawnienia organizacyjnego i umasowienia naszych organizacji wiejskich.**

Czy nasze organizacje partyjne, czy nasze Komitety Wojewódzkie i Powiatowe, a zwłaszcza Miejskie, rozumieją już to zadanie, czy doceniają je, czy wypracowały już odpowiednie formy organizacyjne?

Można by podać dziesiątki jaskrawych faktów, wskazujących, że nie ma jeszcze zrozumienia wagi tego zadania w organizacjach miejskich.

Na fali wzmagającej się aktywności mas drobnego i średniego chłopstwa, musimy szybciej wzrastać liczebnie na wsi. Po akcji oczyszczania szeregów partyjnych, po akcji scaleniowej i teraz po akcji pierwszomajowej — nasze organizacje wiejskie dojrzałe będą do przyjęcia w szeregi partii nowego zastępu najbardziej świadomych i najaktywniejszych chłopów bezrolnych, małorolnych i średniorolnych.

Trzeba, aby po 1 maja organizacje wiejskie przyjęły w szeregi członków partii wszystkich kandydatów na członków partii, którzy przed rokiem wstąpili do PPR lub PPS. Trzeba też postawić przed organizacjami PZPR w 17 tys. gromad w Polsce zadanie, aby każda z tych organizacji w sąsiedniej gromadzie, gdzie nie ma jeszcze organizacji PZPR-owskiej, przystąpiła do pracy nad powołaniem grupy kandydackiej.

Trzeba też, aby organizacje partyjne okazały więcej pomocy wiejskim organizacjom ZMP, aby otoczyły je prawdziwą opieką i pomogły w umasowieniu ZMP na wsi. Przecież na młodzieży chłopskiej ciąży w najmniejszym stopniu wiekowa tradycja drobnej, izolowanej, słabej i zacofanej gospodarki rolnej.

Dlatego też, obok rosnących zastępów PZPR-owców wiejskich, rosnąć powinny również nowe oddziały ZMP.

Oto, Towarzysze, najważniejsze praktyczne zadania naszej partii na wsi.

Wykonując te zadania i zdecydowanie realizując generalną linię partii — linię wzmożonej walki z wyzyskiem mas chłopskich przez kapitalistów wiejskich, linię wszechstronnego rozwoju spółdzielczości i umacniania sojuszu robotniczo - chłopskiego — partia nasza spowoduje w masach chłopskich przełom w kierunku Socjalizmu.

———

Imponujący pokaz dorobku naszej pracy

Międzynarodowe Targi Poznańskie z lotu ptaka



Na zdjęciu — fragment pawilonu ZSRR

Każdego odwiedzającego **Międzynarodowe Targi Poznańskie** uderza tu przede wszystkim organizacja i wzorowy porządek, od razu rzucające się przybyszowi w oczy. W parze z porządkiem idzie nadzwyczaj estetyczna zewnętrzna oprawa dekoracyjna. Wszystkie pawilony oraz stoiska są gustowne i pomysłowe. Uwagę przykuwa i budzi podziw wspaniały pawilon radziecki, słusznie uważany za najbardziej majestatyczny i barwny zarazem.

Pawilon radziecki obrazuje imponujący rozmach przemysłu radzieckiego, olbrzymi dorobek gospodarczy ZSRR w różnych dziedzinach. Szczególne zaciekawienie budzą przeróżne maszyny radzieckiej konstrukcji. Obficie również jest przedstawiony lekki przemysł radziecki. Oczy kobiet przyciągają pyszne futra, wśród których przodują czarne i szare karakuły, sobole i syberyjskie popielice.

* * *

Maszyny, maszyny, maszyny... Tegoroczne Targi przechodzą pod znakiem maszyn o najrozmaitszym gospodarczym przeznaczeniu. Spośród wystawców krajowych niewątpliwie na czoło wysuwają się: nasz przemysł ciężki i metalowy. Pawilon ciężkiego przemysłu ilością, wykonaniem i bogactwem eksponatów po prostu zdumiewa i oszałamia zwiedzających, dając dobitne świadectwo twórczym wysiłkom polskiego robotnika, świadomego swej pracy nad odbudową i rozbudową Polski Socjalistycznej.

Jeden ze zwiedzających Targi gości czeskich, inżynier z Pragi, sam pochodzący z robotniczej rodziny metalowców, w rozmowie z niżej podpisanym słusznie powiedział: „Wasze Targi, czas trwania których zbiega się ze Świętem 1 Maja — są najwymowniejszym czynem tych Majów, które już obchodziliście i obchodzicie obecnie w wolnej Polsce Ludowej"!

Istotnie, reprezentowane w dziale ciężkiego przemysłu precyzyjne maszyny, a, zwłaszcza wszelkich typów obrabiarki są widomym dowodem, jak daleko posunęła się Polska w odbudowie rodzimego przemysłu, który dziś jest zdolny zaspakajać nie tylko potrzeby kraju, ale i zagranicy.

* * *

Poza pawilonami przemysłu ciężkiego i metalowego oraz radzieckim, głównym ośrodkiem zainteresowania jest pawilon, mieszczący przemysły: odzieżowy, włókienniczy oraz skórzany. Pięknie udekorowane sale, liczne, obfite i barwne eksponaty są przedmiotem westchnień niejednej kobiety, zwiedzającej Targi i z zachwytem zapatrzonej w różnokolorowe stosy najrozmaitszych materiałów o przeróżnych odcieniach, barwach i rysunkach. Największym „wzięciem" cieszą się różne gotowe wyroby z t. zw. „steelonu", — tej prawdziwej atrakcji Targów.

Przemysł odzieżowy wystąpił z różnorodną konfekcją męską, damską oraz dziecięcą. Szczególnie bogato przedstawia się dział dziecięcy. Zaznaczyć należy, iż wszystkie eksponaty przemysłu odzieżowego są wytworami masowej produkcji, zadaniem której jest w pierwszym rzędzie zaspokoić potrzeby i wymagania ludzi pracy.



Olbrzymia kopaczka mechaniczna produkcji radzieckiej

Wielkie zainteresowanie budzi także obficie zaprezentowana odzież zawodowa — kombinezony i ubrania robotnicze, górnicze, szybowe, lekarskie i t. d.

Istną sensację budzą estetyczne, męskie i damskie płaszcze gumowe, piękne i praktyczne w swej eleganckiej prostocie sukienki. Uwagę licznych zwiedzających przykuwają ku sobie również stoiska przemysłu kapeluszniczego oraz guzikarskiego. Wystawione kapelusze i kapeliny wymownie świadczą o wysokim poziomie naszej rodzimej produkcji w tym zakresie. Precyzyjnie wykonane guziki przeróżnych form i kształtów są również przedmiotem podziwu nie tylko gości krajowych, ale i zagranicznych, zwłaszcza rumuńskich i węgierskich, którzy niezwykle pochlebnie wyrażają się o naszych wyrobach guzikarskich i kapeluszniczych.

* * *

Jedną z atrakcji Targów stanowi spożywczy kiosk radziecki, gdzie można zakupić czarny i czerwony kawior, radzieckie wina, likiery, słodycze, marynaty oraz papierosy. Sprzedawczynie są po prostu oblegane przez tłumy nabywców.

Popularnością cieszy się również kiosk rumuński z winem i owocowymi specjałami tego słonecznego kraju.

Niewielki, lecz pełen smaku kiosk bułgarski wystawia aromatyczne papierosy, których cena, niestety, jest dość słona... paczka, zawierająca 20 sztuk, kosztuje 300 złotych...

Francuski kiosk z wyrobami kosmetycznymi cieszy się zrozumiałą popularnością wśród płci pięknej, której nie odstraszają nawet stosunkowo wysokie ceny detaliczne...

Wśród zwiedzających Targi znajduje się sporo cudzoziemców. Zagraniczni goście przybyli z ZSRR, Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Francji, Holandii, Radzieckiej Strefy Niemiec, Anglii, St. Zjednoczonych. Są też egzotyczni goście z Egiptu i Turcji. Podobno, iż w pierwsych dwóch dniach Targi zwiedziło ponad 1000 zagranicznych gości z różnych krajów.

Wśród tłumu zwiedzających, przeważają ludzie pracy. W godzinach popołudniowych spotyka się wielu robotników wraz z rodzinami. Zwiedzający Targi robotnicy z dumą spoglądają na liczne dzieła swych rąk oraz rąk współtowarzyszy, budujących na różnych odcinkach pracy dobrobyt i szczęście Polski Socjalistycznej.

Stanisław Powołocki

M. T. P. 1949 r.



Na zdjęciu — stoisko Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA"

Pod znakiem oszczędności

Wysokość opłat za osiowe

miernikiem sprawności pracy przedsiębiorstw

Nasz transport kolejowy, trzeba stwierdzić, stanął na wysokości zadania. Przewozi on bowiem nie tylko towary, półfabrykaty i surowce, których przewóz jest przewidziany w państwowym planie gospodarczym, ale musi także przetransportować wszelkie nadwyżki, powstałe na skutek przekroczenia przez poszczególne zakłady wytwórcze swych planów produkcyjnych.

Przedterminowe wypełnienie planu produkcji przez przemysł pociąga za sobą konieczność przyśpieszenia i zwiększenia transportów kolejowych. Sprawny transport kolejowy jest jednym z najważniejszych warunków zespołowej i planowej pracy naszej gospodarki. Częściowe nawet wstrzymanie lub zwolnienie ruchu kolejowego powoduje natychmiast poważne niedomagania.

Aby to sobie uświadomić, wystarczy wspomnieć zimę roku 46 — 47 w Łodzi, kiedy to na Śląsku mieliśmy olbrzymie zapasy wydobytego węgla, a w naszym mieście bardzo trudno było o opał.

Jednak **całkowita sprawność prac kolejnictwa** zależy od instytucji, korzystających z transportu kolejowego. Jednym bodaj z najważniejszych czynników, dezorganizujących pracę PKP jest **przetrzymywanie wagonów** na „osiowym". Przetrzymywany wagon zostaje wyłączony z ruchu i nie ma z niego w tym czasie żadnego pożytku. Większa ilość przetrzymywanych wagonów zmusza koleje do utrzymywania znacznego odsetku wagonów zapasowych, a prócz tego może spowodować długotrwałe przerwy w ruchu i tym samym nieobliczalne straty dla naszej gospodarki.

Żeby zapewnić sobie normalny obieg taboru, kolej ustaliła specjalne opłaty karne, t. zw. osiowe, za każdą przetrzymaną wagonogodzinę ponad czas ustalony — potrzebny do wyładowania lub załadowania podstawionego wagonu. Jednak przy swoistym podejściu części naszych przedsiębiorstw, opłata za osiowe nie rozwiązuje problemu. Bowiem dużo jest jeszcze takich instytucji, których kierownictwo nie przejmuje się zapłatą za osiowe kilku czy nawet kilkuset tysięcy złotych miesięcznie. „Bo ostatecznie — mówią ci panowie — czy to wielka różnica, kto wpłaci te pieniądze do Skarbu Państwa: my, czy PKP.? To i tak jest przekładanie z jednej kieszeni do drugiej"".

Nie jest to jednak „przekładanie" lecz raczej symbol nieudolności w pracy wyrażony w pieniądzach. Przedsiębiorstwa, korzystające z usług PKP, muszą być przygotowane, by podstawiony wagon w porę wyładować czy załadować. Odsetek przetrzymywanych wagonów i sumy płacone za osiowe w porównaniu z ogólną kwotą przewoźnego świadczą o sprawności pracy oraz organizacji danego przedsiębiorstwa lub instytucji.

Kilka cyfr, dotyczących osiowego, pozwoli nam wyciągnąć **wnioski**, pokrywające się z tym, co już oddawna wiemy o działalności niektórych przedsiębiorstw: **Powszechna Spółdzielnia Spożywców** załadowała i wyładowała w styczniu rb. 45 wagonów bez osiowego, a w marcu 294 wagony również bez osiowego. Te cyfry mówią za siebie. PSS-owi należy się w tej dziedzinie uznanie.

Niestety, nie wszystkie firmy pracują tak, jak PSS. Powszechny Dom Towarowy miał w swej dyspozycji w styczniu br. 7 wagonów i wszystkie przetrzymał, płacąc 7.900 zł. osiowego. W marcu z 11 wagonów PDT przetrzymał 8 w ciągu 27 godzin, płacąc za to 2.700 zł.

Całkiem źle przedstawia się sprawa **Centrali Materiałów Przemysłu Odzieżowego**, która w styczniu na 45 wagonów przetrzymała 41 przez 155 godzin płacąc 15.500 zł. Również w marcu nie widać żadnej poprawy, gdyż na 62 wagony przetrzymano 57 w ciągu 231 godzin, płacąc 23.100 zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane otrzymało w marcu 1069 wagonów, z tego przetrzymano 328 przez łączny czas 4.844 godzin, co uczyniło sumę osiowego 487.400 zł. Jest to niedopuszczalne.

Do instytucji źle pracujących na odcinku transportu, należą również Sortownia i Zbiornica Odpadków nr. 3, Przedsiębiorstwo Transportowe C. Hartwig, Centrala Rybna oraz inne, których narazie nie wymieniamy w nadziei, że się poprawią.

Pracownicy, a przede wszystkim kierownictwa i organizacje partyjne przedsiębiorstw, korzystających z usług kolei, powinny zrozumieć, że przetrzymywanie wagonów to nie tylko strata lokalna ponoszona przez dane przedsiębiorstwo w wyniku opłat osiowego. Wywiera ono duży wpływ na normalny tok pracy Kolei, a przez to i całej naszej gospodarki. Zrozumienie tej niezaprzeczalnej prawdy przyczynić się winno do znacznego zmniejszenia lub nawet zlikwidowania osiowego — **symbolu nieudolności.** Bez tego nie może być mowy o zastosowaniu prawdziwego systemu oszczędnściowego w tych przedsiębiorstwach.

Bel.

Włókniarze piszą

o swym życiu, pracy i osiągnięciach

Niedawno donosiliśmy o konkursie, ogłoszonym przez Zarząd Główny Związku Włókniarzy na temat prac literackich literatów - amatorów spośród włókniarzy. Obecnie napłynęło już do Wydziału Kulturalno - Oświatowego Związku wiele interesujących prac, napisanych wyłącznie przez włókniarzy i związanych ściśle z ich wspomnieniami z okresu przedwojennego oraz okupacji. Wiele prac związanych jest również z obecnym życiem włókniarzy, z ich osiągnięciami i pracą.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15-go maja. Następnie jury konkursowe przyzna nagrody autorom najbardziej wartościowych prac.

(m.).

Łódzkie agendy miejskie usprawniają pracę

Udział robotników w naradach oszczędnościowych przyniesie poważne korzyści

Komisarz Oszczędnościowy przy Zarządzie Miejskim przeprowadza stałą kontrolę systemu oszczędzania w wydziałach i przedsiębiorstwach samorządowych za pośrednictwem powołanych w tym celu inspektorów i komisji.

Wprowadzenie systemu oszczędzania badane jest nie tylko z punktu widzenia interesów wydziałów — to znaczy oszczędności zużycia materiałów itp., ale również pod kątem widzenia petenta, załatwiającego swe sprawy w rozmaitych agendach samorządu łódzkiego.

A więc na przykład, Wydział Ewidencji Ludności wydatnie skrócił czas wydawania wypisów ewidencyjnych — do 2—3 dni. Starostwo Śródmiejskie, wydające poświadczenia obywatelstwa polskiego, załatwia je obecnie „od ręki", w ciągu 15 minut, jeżeli petent zgłasza się ze wszystkimi niezbędnymi załącznikami. Przed wprowadzeniem systemu oszczędzania na poświadczenie obywatelstwa, mimo zgłoszenia wszystkich niebędnych dokumentów, trzeba było czekać do dwóch tygodni.

W najbliższych dniach w wydziałach i przedsiębiorstwach Zarządu Miejskiego odbędą się narady z udziałem wszystkich pracowników, na wzór narad produkcyjnych w zakładach pracy. Pracownicy będą sami mówili o sposobach jak najdalej idącego systemu oszczędzania na swych odcinkach.

Wydaje się rzeczą słuszną, by w naradach tych brali udział przedstawiciele Rad Zakładowych z fabryk łódzkich. Będą oni mogli dorzucać swe uwagi i obserwacje, dotyczące pracy samorządu łódzkiego i niewątpliwie taka współpraca pozwoli wysnuć właściwe wnioski, które wpłyną na usprawnienie pracy agend miejskich.

Wystawa pod hasłem „Biblioteka w służbie społecznej"

W dniach 1 — 8 maja z okazji „Święta Książki" Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi wraz z Państwowym Instytutem Książki urządza wystawę pod hasłem „Biblioteka w służbie społecznej", która unaoczni znaczenie biblioteki naukowej nie tylko dla ludzi nauki, ale i dla szerokich mas oraz ludzi pracy.

Wystawa będzie otwarta w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej, ul. Narutowicza 59 a (wejście od Składowej) od 2 do 8 maja w godzinach 8 — 20. Wstęp bezpłatny.

Wycieczki zbiorowe połączone ze zwiedzaniem Biblioteki i pogadankami, zapoznającymi z życiem biblioteki i techniką korzystania z księgozbioru, odbędzie się we wtorek dn. 3 i w sobotę dnia 7 maja 1949 r. między godziną 8 — 20.

„Tydzień Oświaty" rozpocznie się 1-go Maja

Książka oraz prasa dla rzesz pracujących miast i wsi

W okresie międzywojennym masy robotnicze i chłopskie naszego kraju żyły w ciemnocie i zacofaniu. Rosła stale armia analfabetów, wsie pozbawione były szkół, książek, czasopism — marnowały się zdolności i wiele drzemiących talentów, pozbawionych możliwości rozwoju — ginęło bez żadnego oparcia i pomocy. Szkoła i wyższe uczelnie stały otworem prawie wyłącznie dla „posiadaczy" — bogaczy i kapitalistów. Ani robotnik, ani biedny chłop nie mogli sobie pozwolić na kształcenie siebie i swych dzieci.

Dzisiaj jakże inaczej Rząd Poski Ludowej traktuje sprawy oświaty, jaką troską otacza szkolnictwo, jak upowszechnia kulturę i oświatę, niosąc ją właśnie do tych, którzy przed wyzwoleniem należeli do najbardziej upośledzonych! Zbliżający się Tydzień Oświaty, który trwać będzie w dniach 1 — 8 maja, jest właśnie wyrazem troski demokracji ludowej nie tylko o sprawy materialnego bytu, ale również o zagadnienia kultury, o to, by wiedza i książka dotarły wszędzie.

W ciągu tego tygodnia w mieście i na wsiach urządzone będą wystawy oraz kioski książek i pism. Wydawnictwa księgarń uspołecznionych, składające się z książek i pism na wysokim poziomie — wydawnictwa Komitetu Upowszechnienia Książki zawędrują wszędzie, dotrą do najbardziej odległych zakątków. Zorganizowane zostaną obok już istniejących nowe kursy początkowej nauki pisania w celu zlikwidowania analfabetyzmu. Prasa, radio i film będą mówić o dotychczasowych osiągnięciach, pokazywać, jaki jest pożytek z książki, jak prowadzone będą kursy początkowej nauki czytania i pisania, jak szczęśliwymi czują się ludzie, którzy wyzbywszy się fałszywego wstydu, mimo podeszłego wieku chętnie chłoną wiedzę.

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy w naszym mieście i województwie skupi wszystkie wysiłki związków zawodowych i instytucji oświatowych. Również organizacje młodzieżowe pomogą w tej pracy, biorąc udział w prelekcjach i pokazach w ramach Tygodnia.

Fakt, że Tydzień Oświaty rozpoczyna się w dniu Święta Pracy ma swą symboliczną wymowę: właśnie do mas pracujących, dawniej wyzyskiwanych i żyjących w ciemnocie, dociera dziś oświata i one tworzą nową kulturę w państwie demokracji ludowej.

M. Z.

Specjalny numer tygodnika „Przyjaźń"

W związku ze Świętem Pracy w dniu 1 maja wydany będzie specjalny numer tygodnika „Przyjaźń" — organu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Cena mimo zwiększonej objętości będzie wynosiła 15 zł.

Numer ten będzie zawierał szereg ciekawych okolicznościowych artykułów, oraz liczne ilustracje.

Niech żyją przodownicy pracy, bohaterowie budownictwa Socjalistycznego!

Kronika Piotrkowa



—o—

KOMU WINSZUJEMY
Czwartek, dnia 28 kwietnia, 1949 r.
Dziś: Pawła

—o—

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 10-49
Straż F...arna 10-72
Szpital św. Trójcy 10-70
Pogotowie lekarskie nocne ul Stalina 45, tel 10-04

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego" Piotrków, Al. 3 Maja 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do 18.

—o—

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego" ul. Słowackiego Nr 26, Tel. 15-40.

Elektryfikacja wsi — walka z analfabetyzmem — opieka społeczna

Osiągnięcia i braki prac Wojewódzkiej Rady Narodowej

Plenarne posiedzenie z udziałem delegatów Rady Państwa

Ostatnie posiedzenie plenarne Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło się przy udziale **delegatów Rady Państwa** — wicemarszałka Sejmu — tow. Szwalbego, zastępcy szefa kancelarii Rady Państwa — min. Szneka i dyrektora departamentu — tow. Wendla. Posiedzenie otworzył przewodniczący Woj. Rady Nar. ob. Domagalski, odczytaniem apelu, wyrażającego uczucia całego społeczeństwa łączącego się w sprawie wielkiej akcji pokojowej, z głosami, płynącymi z Kongresów w Paryżu i Pradze.

Witając Radę, wicemarszałek Szwalbe omówił zadania Rad Wojewódzkich i innych placówek samorządu, niższych szczebli. Następnie podkreślił konieczność utrzymania bezpośredniego kontaktu wszystkich ogniw z nadrzędnymi władzami. Bezpośredni udział delegatów Rady Państwa w obradach tych tak ważnych placówek samorządu socjalnego ,daje możność wysłuchania opinii, wyrobienia sobie zdania zarówno co do kontroli działalności jak i inicjatywy i pracy w zasięgu rad terenowych, oraz wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

Zgodnie z porządkiem dnia, przewodniczący Woj. Rady Nar. tow. Socha - Domagalski przedstawił sprawozdanie z działalności Rady za rok 1948 i pierwszy kwartał rb. omawiając szczególnie działalność komisji szkoleniowej, oszczędnościowej i oświatowej przy WRN. Dużymi osiągnięciami poszczycić się może komisja elektryfikacyjna, która w okresie sprawozdawczym przeprowadziła elektryfikację 100 wsi. Akcja kontraktacji ziemniaków i żywca, przeprowadzona planowo, również przyniosła poważne wyniki.

Ujemnie jednak na działalności Rady zaciążył niewłaściwy w tym okresie stosunek różnych organizacji społecznych i gospodarczych oraz nie zawsze odpowiedni skład rad gminnych i powiatowych, czego wynikiem był częsty brak zrozumienia przez nich wagi podejmowanych prac.

W ożywionej dyskusji poddano szczegółowej krytyce prace poszczególnych komisji.

Istotny dla obrad był głos **min. Szneka** — który stwierdził, że zarówno materiały znajdujące się w posiadaniu Rady Państwa, jak i sprawozdanie przewodniczącego Rady Narodowej oraz dyskusja świadczą o wielu dodatnich i twórczych momentach pracy Woj. Rady Narodowej. Są to w pierwszym rzędzie: akcja elektryfikacji wsi, walka z analfabetyzmem, opieka społeczna. Szczególnie dodatnim osiągnięciem jest stworzenie instytucji opiekunów rad terenowych.

Inspekcje, przeprowadzone z polecenia Rady Państwa dały sumę ocen działalności rad terenowych. Stwierdzono niedomagania pracy Komisji Kontroli Społecznej, nie wyczerpującej swych uprawnień kontrolnych. Zauważono brak kolegialnej pracy w komisjach radzieckich, nie stosowanie rygorów porządkowych wobec źle pracujących radnych, brak nadzoru nad pracą komisji budżetowych ze strony Prezydium Woj. Rady Nar. Również ,mimo niewątpliwych osiągnięć niedostateczne są prace komisji oświatowych.

Charakteryzując dyskusję, min. Sznek oświadczył, że była ona nacechowana troską o dobrą pracę rad i wykazała zainteresowanie zarówno dla kwestii lokalnych, jak i dla całości zagadnień. **„Rady Narodowe o tyle mają rację bytu, o ile staną się koncentracją wszystkich instytucji i organizacji terenowych i o ile będą w ścisłym i ustawicznym kontakcie z masami pracującymi"** — zreasumował swoją ocenę min. Sznek.

Na zakończenie uchwalona została rezolucja o włączeniu się 200 tysięcy ludności, reprezentowanej przez łódzką Woj. Radę Narodową do wielkiej sprawy — walki o pokój. Rezolucja będzie przesłana na ręce prezydium Kongresu w Paryżu.

* * *

Ocena ogólnej działalności Wojewódzkiej Rady Narodowej wypadła znacznie pomyślniej, niż ocena Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi. Braki i niedociągnięcia, które ujawniła narada, zdrowa krytyka i samokrytyka doprowadziły do wniosków, które pozwolą niewątpliwie dotychczasowe błędy usunąć. Rady Narodowe w łączności z masami pracującymi, z chłopami mało i średniorolnymi na terenie województwa spełnią swoje zadania.

(es.)

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy

w województwie łódzkim

W czasie od 1 do 8 maja na terenie całej Polski obchodzony będzie Tydzień Oświaty, Książki i Prasy. Zadaniem szeroko zakrojonej akcji, związanej z obchodem tego Tygodnia, jest przede wszystkim spopularyzowanie oświaty i wzmożenie wysiłków w kierunku zwalczania analfabetyzmu. Jednocześnie celem Tygodnia jest wzmożenie czytelnictwa książek i prasy, zwłaszcza na wsi wśród mało i średniorolnych chłopów.

Nad Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy wysoki protektorat objął Prezydent Bierut, na czele Centralnego Komitetu Tygodnia stanął tow. premier Cyrankiewicz.

W ramach Tygodnia przewiduje się między innymi akcję propagandową, wzywającą analfabetów do podjęcia nauki czytania i pisania, rozbudowę sieci bibliotek, wystawy książek i prasy, zwiedzanie bibliotek oraz organizowanie przez szkoły i różne placówki oświatowe „Dni Książek", a wreszcie akcję zbiórkową wśród społeczeństwa na cele oświaty.

W Łodzi zawiązał się w ostatnich dniach Wojewódzki Komitet Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy. Na czele jego stanął przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Socha Domagalski, a w skład jego weszli przedstawiciele władz wojewódzkich partii politycznych, organizacji społecznych, oświatowych i młodzieżowych, instytucji wydawniczych, prasy, radia i filmu. Podobne Komitety powstają również we wszystkich miastach powiatowych i wydzielonych na terenie całego województwa. Zadaniem Komitetu Wojewódzkiego jak i powiatowych i miejskich jest rozpracowanie programu Tygodnia i zorganizowanie wszystkich imprez, przewidzianych w jego ramach.

Komitet Wojewódzki już przystąpił do pracy. Spośród swoich członków wyłonił prezydium oraz sekcje: propagandową, wystawową i zbiórkową, które przygotowują dokładny plan wszystkich imprez w ramach Tygodnia.

W Tygodniu tym Kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego zobowiązało się w ramach swojego Czynu Pierwszomajowego zorganizować około 500 kursów dla analfabetów. Ponadto w celach propagandowych przez radio przeprowadzona będzie przykładowa lekcja nauki czytania i pisania. Wszystkie szkoły dokonają rejestracji analfabetów i półanalfabetów.

Do wszystkich gmin województwa łódzkiego w ciągu Tygodnia udadzą się specjalne auta propagandowe z prasą i książkami. W kilkudziesięciu większych ośrodkach województwa zorganizowane będą przez instytucje wydawnicze, między innymi przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa" i organizacje oświatowe, specjalne stoiska z książkami i czasopismami.

Ministerstwo O ś w i a t y, Związek Samopomocy Chłopskiej i Związki Zawodowe przeznaczyły dla naszego województwa książki dla 82 nowych punktów bibliotecznych. Książki, stanowiące dar Związków Zawodowych, przekazane zostaną ośrodkom wiejskim przez robotnicze brygady łączności ze wsią. Otwarcie nowych bibliotek zarówno na wsi, jak i w miastach, w zakładach pracy, będą miały wszędzie uroczysty przebieg. Wezmą w nich udział przedstawiciele władz państwowych oraz organizacji politycznych, oświatowych i społecznych.

Nowa pijalnia mleka

otwarta zostanie w Piotrkowie

W związku ze zbliżającym się sezonem letnim spółdzielnia mleczarsko - jajczarska „Wieś" w Piotrkowie postanowiła podnieść swą produkcję o 20 procent oraz z dniem 1 maja br. uruchomić pijalnię mleka przy ul. Słowackiego.

Ciekawie przedstawia się produkcja Spółdzielni. Dziennie otrzymuje ona około 9 tysięcy litrów mleka pełnotłustego, z czego 3 i pół tysiąca litrów rozprowadza się dla szpitali, przedszkoli, szkół i innych instytucji, z pozostałej zaś ilości produkuje się masło. Jak nas informuje kierownictwo w bieżącym sezonie letnim masła będzie u nas pod dostatkiem tak, że nawet, po zaspokojeniu potrzeb naszego miasta, będzie je można dostarczać do Łodzi. Chcąc utrzymać dostawę mleka na właściwym poziomie, Spółdzielnia „Wieś" rozprowadziła n i e d a w n o wśród swoich dostawców 100 ton paszy treściwej.

Zbiornica jaj przystąpi w najbliższym czasie do konserwacji 800 tysięcy sztuk jaj na sezon zimowy.

O rozwoju Spółdzielni świadczy najlepiej dostawa mleka. W roku 1939 Spółdzielnia otrzymała — 2.711.000 ltr. mleka. W roku 1945 — 990 tysięcy litrów, w roku ubiegłym otrzymała ona od swych dostawców 2.516 tysięcy litrów, na rok natomiast bieżący zaplanowano 3.700.000 litrów mleka. Jednak, jak wskazują wyniki za I-szy kwartał, w którym to wykonano plan w 131 procentach, sądzić należy, że zaplanowana na rok 1948 ilość zostanie przekroczona.

Spółdzielnia posiada w powiecie 12 własnych mleczarni, w mieście Piotrkowie posiada 5 sklepów sprzedaży detalicznej.

Strażacy huty „Kara" dysponują dobrym sprzętem

Po wyzwoleniu kraju członkowie dzisiejszej straży zawodowej w hucie „Kara" pierwsi stanęli na posterunku, chroniąc fabrykę przed ewentualną grabieżą. W dniu dzisiejszym straż ta liczy 19 osób i tworzy jeden z najlepiej zorganizowanych oddziałów straży zawodowej piotrkowskich zakładów pracy. Na uwagę zasługuje bardzo dobry sprzęt, który w znacznej części uzupełniony został we własnym zakresie. Strażacy huty „Kara" zasłużyli się niejednokrotnie przy gaszeniu pożaru oraz przy usuwaniu różnych niebezpieczeństw w zakresie bezpieczeństwa pracy.

Członkowie straży biorą również żywy udział w życiu społecznym. Część z nich bierze udział w pracy w świetlicy fabrycznej. W ramach akcji szkoleniowej strażacy huty „Kara" uczęszczają na kursy gimnazjalne, zorganizowane przy świetlicy fabrycznej.

Ch.

Wzrost liczby kół ZMP

Przed kilku dniami aktyw Zarządu Powiatowego ZMP w Piotrkowie postanowił w ramach Czynu 1 Majowego wyruszyć w teren i zwiększyć ilość kół i członków ZMP na terenie naszego powiatu. Akcja ta udała się. Na planowaną ilość 20 nowych kół założono w tych dniach 18, zwiększając przez to szeregi ZMP-owskie w naszym powiecie o 230 członków. Na szczególną uwagę zasługuje wieś Patok w gminie Wadlew, gdzie młodzież wykazuje duży zapał i chęć do pracy organizacyjnej.

W 100 procentach i przed terminem

W ramach Czynu Pierwszomajowego załoga Państwowych Zakładów Graficznych w Piotrkowie postanowiła wykonać szafki do walców, półki na kopie, oraz ochronę na koło rozpędowe maszyny odcinkowej. Między innymi dział introligatorni zobowiązał się wykonać dla poszczególnych instytucji 10 tysięcy kompletów list płac. Jak nas informuje kierownictwo zakładów, zobowiązanie to zostało już w pełni wykonane.

(G)

Piotrków żegnał kolarzy polskich

Przez Piotrków przejeżdżała reprezentacja kolarzy polskich, jadących do Pragi. Wezmą oni, udział w wyścigu Praga — Warszawa.

Społeczeństwo piotrkowskie gorąco żegnało sportowców. Na dworcu zgromadziła się prawie cała młodzież naszego miasta, delegacje miejscowych klubów sportowych oraz przedstawiciele miejscowych organizacji. Przy dźwiękach orkiestry delegacja młodzieży żegnała kolarzy oraz życzyła im zwycięstwa.

Zobowiązania Pierwszomajowe

pracowników Zarządu Miejskiego

Pracownicy Zarządu Miejskiego w Piotrkowie postanowili w ramach Czynu Pierwszomajowego usunąć wszelkie zaległości biurowe. Wydział Budowlany podjął się remontu Hali Targowej oraz dekoracji gmachu Zarządu na dzień 1 Maja. Między innymi na dzień ten przewiduje się również ukończenie robót przy układaniu chodników w ogrodzie kolejowym oraz na skwerku obok cerkwi.

* * *

W ramach Czynu Pierwszomajowego obsługa spółdzielczych ośrodków maszynowych w powiecie piotrkowskim postanowiła wytężyć wszystkie swe siły, aby siew ręczny zredukować do minimum w bieżącym okresie wiosennym.

Ambicją kierowników spółdzielczych ośrodków maszynowych jest, aby poza naprawą siewników i innych narzędzi rolniczych wziąć również udział w kierowaniu akcją siewną. Jesteśmy pewni, że inicjatywa ta wyda pożądane rezultaty.

3 tysiące dzieci na koloniach

W związku ze zbliżającym się okresem ferii letnich Inspektorat Szkolny w Piotrkowie przystąpił do akcji organizowania kolonii i półkolonii letnich dla dzieci szkolnych. Między innymi do akcji tej przystąpiły również zakłady pracy i instytucje społeczne.

Ogólnie akcją kolonii letnich w bieżącym sezonie objętych zostanie w naszym powiecie 3.000 dzieci. Na półkolonie wysłanych zostanie 1200 dzieci, z dziecińców skorzysta około 1700 dzieci.

H.

Redaktorzy gazetek ściennych

na odprawie w Komitecie Wojewódzkim PZPR

W y d z i a ł propagandy, oświaty i kultury Komitetu Wojewódzkiego PZPR zorganizował drugą odprawę redaktorów gazetek ściennych.

Na odprawę tę przybyło przeszło 50 redaktorów z terenu całego województwa, redagujących fabryczne i gromadzkie gazetki ścienne.

O roli i zadaniach gazetek fabrycznych i gromadzkich oraz ich Komitetów Redakcyjnych mówił z redakcji „Głosu Robotniczego" tow. Kosicki oraz przedstawiciel Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Pijanowski. Po referatach nastąpiła ocena przywiezionych przez niektórych redaktorów gazetek ściennych, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której redaktorzy gazetek ściennych, mówili o doświadczeniach swej dotychczasowej pracy.

Na zakończenie obrad zebrani zobowiązali się do systematycznego wydawania gazetek, przynajmniej raz na dwa tygodnie.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19,15 komedia najwybitniejszego dramatopisarza hiszpańskiego Lope de Vegi pt.: „PIES OGRODNIKA".

TEATR „OSA"
Traugutta 1 tel. 272-70

Codziennie godz. 19.30 „Rycerz Szalony" z A. Dymszą.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Dziś i dni następne o godz. 19.15 „Dwa Teatry" J. Szaniawskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 sztuka Stewarta „GWIAZDA STEVENSONA".

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18
(Gmach OKZZ.)

Dziś teatr nieczynny z powodu akademii.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGANSKI" operetka w 3-ch aktach.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR LALEK „PINOKIO"
Nawrot 27

Codziennie oprócz poniedziałków o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz"

TEATR LALEK „ARLEKIN"
Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17-tej „KOLOROWE PIOSENKI" Franta. W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godziny 10-tej.

CYRK NR. 2
codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia — niedziele 3 przedstawienia.
Wielkie widowisko atrakcji.

kina

ADRIA — „Dzwonnik z Notre Dame".
BAŁTYK — Kino nieczynne z powodu remontu
BAJKA — „Casablanka".
GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 17"
HEL (dla młodz.) — „Dżulbars"
MUZA — „Timur i Jego Drużyna"
POLONIA — „Cezar i Kleopatra".
PRZEDWIOŚNIE — „Wielka Nagroda"
ROBOTNIK — „Cztery Serca".
ROMA — „ŚLUBY KAWALERSKIE".
REKORD — „Nikt nic nie wie" dla młodzieży godz. 16, niedz 14.00
STYLOWY — I-szy seans dla młodzieży „Aleksander Matrosow" dla dorosłych „Niecierpliwość Serca"
ŚWIT — „Daleka Droga"
TATRY — „Gilda"
TĘCZA — „Rzym Miasto Otwarte"
WISŁA — „Cezar i Kleopatra".
WŁÓKNIARZ — „Krwawa Wendetta".
WOLNOŚĆ — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku".
ZACHĘTA — „Czwarty Peryskop"

SPORT SPORT SPORT

Imponująca lista zgłoszeń

do XX indywidualnych mistrzostw Polski w boksie

W jubileuszowych XX indywidualnych mistrzostwach Polski we Wrocławiu startować będą:

W. musza: Kasprzak, Przybyłowicz (Wrocław), Szprengel (Częstochowa), Biedarkiewicz (Szczecin), Woźniak (Poznań), Smoczek, Gumowski (Śląsk), Nowicki (Pomorze), Patora (Warszawa), Listowski (Olsztyn), Mikołajczewski (Gdańsk) i Kamiński (Łódź);

W. kogucia: Kaflowski (Wrocław), Baran (Lublin), Wierzbicki (Szczecin), Marcys (Częstochowa), Michalski (Olsztyn), Wojtysiak (Kraków), Jędraszek (Poznań), Przybylski (Pomorze), Tyczyński (Warszawa), Guzy, Grzywocz (Śląsk), Czarnecki (Łódź), Klein (Gdańsk), Czajkowski (Wrocław);

W piórkowa: Sobko (Wrocław), Sieradzan (Warszawa), Kruża (Pomorze), Matloch (Śląsk), Gromala (Kraków), Zazdrościński (Olsztyn), Panke, (Poznań), Możdżyński (Szczecin), Łatkowski (Częstochowa), Czarnecki (Łódź), Antkiewicz (Gdańsk) i Gołyński (Gdańsk);

W. lekka: Waluga (Wrocław), Leszczykowski (Olsztyn), Szkudlarek (Poznań), Czortek (Warszawa), Krawczyk (Śląsk), Baranowski (Pomorze), Sadowski (Szczecin), Kudłacik (Gdańsk), Maciejczyk (Łódź);

W. półśrednia: Sztolc (Wrocław), Zieliński (Lublin), Trzepizur (Częstochowa), Rynkowski (Szczecin), Ratajczak (Poznań), Sznajder (Śląsk), Kwaśniewski (Warszawa), Polankiewicz (Pomorze), Bala (Kraków), Chychła i Musiał (Gdańsk), Olejnik (Łódź);

W. średnia: Domański (Wrocław), Matula (Kraków), Wilczek, Zagórski, Kolczyński (Warszawa), Nowara (Śląsk), Baran (Częstochowa), Paliński (Pomorze), Grzelak (Poznań), Cebulak (Pomorze), Kwiatkowski (Gdańsk), Trzęsowski (Łódź), Ambroż (Szczecin);

W. półciężka: Krupiński (Wrocław), Kubicki (Częstochowa), Wierzbowicz (Szczecin), Popowicz (Olsztyn), Szymura, Archadzki (Warszawa), Dobija (Śląsk), Gnat (Pomorze), Franek (Poznań), Szymula (Kraków), Rudzki (Gdańsk), Wojnowski (Łódź);

W. ciężka: Klimecki (Wrocław), Stec (Warszawa), Zmorzyński (Pomorze), Szczypiński (Śląsk), Jądrzyk (Poznań), Rutkowski (Szczecin), Ryś (Kraków), Białkowski (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

Sportowcy ŁKS Włókniarz

w pochodzie 1-go Maja

Zarząd ŁKS — Włókniarz — podaje do wiadomości wszystkich członków Klubu, że zbiórka w dniu Święta Pracy 1-go Maja została wyznaczona o godz. 6.45 na stadionie przy Al. Unii 2. Kierownicy poszczególnych sekcji dopilnują pod osobistą odpowiedzialnością, ażeby Klub nasz godnie i licznie był reprezentowany w Pochodzie 1-Majowym.

Równocześnie powiadamia się członków Klubu, że na podstawie zarządzenia WUKF z dn. 14 bm. oraz pisma Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. — L. dz. 200-49 — z dn. 20 b.m. wszyscy sportowcy ŁKS — Włókniarz — biorący udział w Pochodzie w grupie klubowej, automatycznie są zwolnieni z udziału w grupach pochodowych zakładów pracy, szkół, Dzielnic Partyjnych itp.

A więc, wszyscy sportowcy ŁKS — Włókniarz w dniu 1-szym Maja gromadnie do szeregów pod sztandar Klubu.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr 15

1. Karze się niżej wyszczególnionych zawodników:

a) Szymańskiego Leona z KS Boruta w Zgierzu 4-tyg doyskwalifikacją od dnia 25. 4 do 22. 5. 49 r. z zawieszeniem na 6 miesięcy tj. do dnia 24. 10 rb za przewinienia na zawodach o mistrzostwo w dniu 18. 4 rb

b) Bzikota Stefana z ZZK Łódź 4-tyg. dyskwalifikacją od dnia 25 4. do 22. 5. 49 r. z zawieszeniem na 6 miesięcy tj. do dnia 24. 10 rb. za przewinienia na zawodach o mistrzostwo w dniu 18. 4. rb.

c) Morawskiego Henryka z KS. Mechanik Pabianice 2-tyg. dyskwalifikacją od dnia 25. 4. do 8. 5 49 r. z zawieszeniem na 6 miesięcy tj. do dnia 24. 10 rb. za przewinienie na zawodach w dniu 18. 4. rb.

d) Wzywa się na posiedzenie WG i D w dniu 4. 5. 49 r. o godz. 19 celem złożenia wyjaśnień odnośnie odbytych w dniu 18. 4. rb. zawodów o mistrzostwo, następujące osoby:

Kapitana drużyny KS Łaskowiak Ob. Dąbrowskiego
Zawodnika KS Łaskowiak Ob. Figurę.
Kapitana KS Mechanik Ob. Ściblorka.

V-Przewodniczący WG i D: Z. Kobyliński.
Sekretarz: Pawlak H.

Poseł Motyka

dyrektorem Głównego Urzędu Kultury Fizycznej

WARSZAWA (Obsł. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował Dyrektorem Głównego Urzędu Kultury Fizycznej sekretarza Zarządu Głównego ZMP posła Lucjana Motykę.

Prezes Rady Ministrów powierzył dotychczasowemu dyrektorowi GUKF inż. Kucharowi organizację produkcji sprzętu sportowego i inwestycji sportowych.

Dyrektor Motyka z dniem 26 kwietnia br objął urzędowanie.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 35

1. Mistrzostwa idywidualne juniorów odbędą się 18, 19, 20 i 21 V. 49 r. Zgłoszenia prosimy składać do dnia 16. V. 49 r.

2. Wyznacza się ponowny termin meczu o mistrzostwo rezerw Kl. A ŁKS Włókniarz — Concordia, Piotrków, na dzień 7. V. 49 r. Poprzedni termin został anulowany w celu uniknięcia szkodliwej konkurencji między klubami, rozgrywania zawodów równolegle.

3. Przypomina się klubom obowiązek przestrzegania u zawodników odpowiedniej długości włosów. Uzasadnienie powyższego zarządzenia jest zbędne. Zawodnicy, którzy nie zastosują się do powyższego będą musieli zrezygnować z walki. Obowiązek ten będzie przestrzegany w całej rozciągłości w odbywającym się Pierwszym Kroku Bokserskim.

4. Karze się WZKS DKS Aleksandrów za opóźnione zawody w dniu 24. IV 49 r. grzywną zł, 1000 płatną w terminie 7 dni od daty ukazania się komunikatu.

Sekretarz WS (—) J. Służewski
Przewodniczący WS (—) M. Tyl

Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja dla przedszkoli, 11.50 Muzyka, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 WIADOM. POŁUDN. 12,20 Koncert solistów, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 (Ł) „Szkodniki roślin uprawnych", 13.10 PRZERWA, 14.30 (Ł)Muzyka obiadowa, 14.50 (Ł) Aktualności łódzkie, 15.00 (Ł) Arie operowe i pieśni, 15.20 (Ł) „25 lat temu" — wspomnienia 1-szo majowe, 15.30 — Gawęda z dziećmi, 15.50 Muzyka rozrywkowa, 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 16.15 „Archipelag ludzi odzyskanych" 16.35 „Bóbr" — pogadanka, 16.45 Koncert poświęcony twórczości M. Miaskowskiego, 17.30 Poradnik językowy, 17.45 DRUGI DZIENNIK POPOŁUDN. 18.00 „Dla każdego coś miłego", 19.00 Felieton, 19.15 Czeska muzyka kameralna, 19.40 „Wszechnica Radiowa", 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, 20.45 Muzyka, 21.00 „Październikowy ranek", 21.30 „Bułgaria przemawia do Polski", 22.00 Audycja słowno - muzyczna, 22.45 (X) Muzyka, 22.58 (Ł) Omówienie progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.50 Program na jutro, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Uwaga Sportowcy!

Jutro Akademia 1-Majowa

w lokalu Klubu Związkowca - Zrywu

W piątek 29 bm. Związkowiec — Zryw organizuje dla swych członków i sympatyków uroczystą akademię z okazji Święta 1 Maja.

Pragram Akademii składać się będzie z części oficjalnej i widowiskowej. W części oficjalnej zostanie wygłoszony referat, po którym przewidziana jest dyskusja, później omówione zostaną sprawy związane z pochodem i zawodami sportowymi w dniu 1 Maja. Na zakończenie zaś wyświetlony zostanie jeden z ciekawszyh filmów, jakie oglądaliśmy na ekranach łódzkich.

Powyższa Akademia odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Pogonowskiego 82. Początek o godz. 18.

Na Akademii nie powinno zabraknąć ani jednego działacza i ani jednego zawodnika!



Jak żegnano naszych kolarzy

wyjeżdżających do Pragi na trasie Koluszki — Zebrzydowice

Na wszystkich stacjach, przez które przejeżdżał pociąg z naszymi reprezentantami, zjawiły się delegacje związków młodzieżowych i zawodowych z orkiestrami i transparentami. Wszędzie żegnano kolarzy, życząc im powtórzenia zeszłorocznego sukcesu.

KOLUSZKI, (tel. wł.). Okręgowy Związek Kolarski w Łodzi i Łódzki Komitet Etapowy Wyścigu P—W zorganizowały na stacji kolejowej w Koluszkach uroczyste pożegnanie kolarzy polskich: Wzięły w niej udział miejscowe organizacje oraz młodzież szkolna. Z Łodzi przybyły delegacje związków sportowych.

PIOTRKÓW TRYB. (Tel. wł.). Nie tylko sportowcy Piotrkowa, ale również organizacje polityczne, zawodowe i społeczne żegnały wczoraj na dworcu kolejowym kolarzy polskich, jadących do Pragi. Orkiestra wojskowa i kolejowa oraz delegacje społeczeństwa piotrkowskiego ustawiły się na peronie w oczekiwaniu na pociąg praski. Na dworzec przybyli również prezydent miasta i starosta powiatowy.

CZĘSTOCHOWA (Tel. wł.). — Podana w prasie wiadomość o przejeździe w dniu wczorajszym przez Częstochowę ekipy kolarzy polskich z Warszawy na wyścig zmobilizowała młodzież szkolną, która pragnęła pożegnać kolarzy. Olbrzymia masa młodzieży wszystkich szkół częstochowskich z towerami oraz własną orkiestrą szkolną, wypełniła peron dworca częstochowskiego, na który przybyli poza tym przedstawiciele władz, partii oraz organizacji zawodowych.

KATOWICE (Tel. wł.) O godz 20.30 pociąg pośpieszny Warszawa — Praga, wiozący polskich kolarzy do Pragi, powitała zebrana na dworcu przeszło 1.000 osób licząca rzesza publiczności.

W chwili przyjazdu pociągu orkiestra straży pożarnej z Katowic odegrała „Międzynarodówkę", po czym krótkie przemówienie wygłosił do polskich kolarzy prezydent miasta tow. Willner

ZEBRZYDOWICE. (Tel wł.). — Również ludność Zebrzydowic — mimo późnego wieczoru — zjawiła się tłumnie na dworcu kolejowym. Owacyjnie przyjęto kolarzy, wznosząc na ich cześć okrzyki. Kierownikom polskiej ekipy wręczono kwiaty.

Odznaki mistrzostw bokserskich

dla kolarzy wyścigu P—W

WROCŁAW (obsł. wł.) Organizatorzy mistrzostw bokserskich Polski, w porozumieniu z zarządem PZB postanowili udekorować wszystkich kolarzy, biorących udział w wyścigu Praga — Warszawa, odznaką pamiątkową indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski.

W związku z tym organizatorzy zamówili dalsze 150 odznak, na których zostanie wygrawerowany napis: „Uczestnikom wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa — PZB".

Komunikat Wydziału Spraw Sędziowskich

W związku z zarządzeniem GUKF, odnośnie święta 1-go Maja, wzywa się wszystkich sędziów bokserskich związkowych i kandydatów, o przybycie w dniu 1 maja rb. o godz. 7.45 punktualnie, na ul. Żeromskiego 115, szkoła Techniczno przemysłowa — celem wzięcia udziału w Święcie Pracy.

Strój: białe spodnie, biała koszula, ciemna marynarka. Obecność obowiązkowa pod rygorem regulaminowym. W dniu 2 maja godz. 19 miesięczne zebranie sędziów.

Sekretarz WSS Golański

Rekord Dumbadze zatwierdzony

MOSKWA (Obsł. wł.) Międzynarodowa Amatorska Federacja Lekkoatletyczna zawiadomiła Wszechzwiązkowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR, że wynik — 53,25 m. w rzuce dyskiem, uzyskany przez lekkoatletkę radziecką — Dumbadze, został oficjalnie uznany i zarejestrowany, jako rekord światowy. Rekordowy rzut uzyskała Dumbadze na jubileuszowej Spartakiadzie „Dynamo" w Moskwie 8 sierpnia ubiegłego roku.

Teodor Dreiser **106**

Tragedia Amerykańska

— Nie... nie tak już długo — mówił ciągle Clyde ze zdenerwowaniem i zawstydzoną miną. Myślał, że wszyscy go słuchają, wszyscy będą o tym wiedzieć — matka jego... Sondra... cała ludność Stanów Zjednoczonych... wszyscy to przeczytają... Miał te pytania przed sobą od kilku tygodni i zapytywał Jephsona, na co mu się przydadzą. A Jephson odpowiadał: — Będzie to wielki efekt. Im mocniej wstrząśniemy nimi istotnymi faktami twego życia i obrazami tutejszego społeczeństwa, tym łatwiej zyskamy dla ciebie więcej wyrozumiałości. Zresztą nie łam sobie nad tym głowy. Gdy przyjdzie czas, odpowiadaj tak, jak ci mówię, a nam zostaw resztę.

Więc teraz mówił:

— Od chwili, gdy poznałem pannę X, nie dbałem już o Robertę tak jak dawniej i starałem się rzadziej u niej bywać... okazało się jednak nie długo potem, że była w poważnym stanie i... wtedy...

— Mhm. I co wtedy? Kiedy to było?

— W drugiej połowie stycznia tego roku.

— Więc, gdy to się stało, czy oskarżony nie sądził, że jego obowiązkiem jest ożenić się z nią?

— Nie... to nie o to chodziło... Starałem się jej dopomóc w inny sposób... chciałem, żeby się pozbyła... kłopotu.

— A dlaczego? Co to znaczy „to nie o to chodziło"?

— Nno, właśnie tak, jak panu mówiłem. Nie obiecywałem jej przecież nigdy małżeństwa i ona wiedziała o tym, a teraz, gdy jej już nie kochałem... Uważałem, że z mojej strony byłoby wiele, gdybym jej pomógł pozbyć się kłopotu. A wtedy dopiero wyznałbym jej prawdę, że jej nie kocham.

— Nie udało się jednak oskarżonemu pomóc jej?

— Nie. Starałem się jednak.

— Czy chodził oskarżony do tego drogisty, który tu składał zeznanie?

— Chodziłem.

— Czy jeszcze do kogo?

— O, tak. Do siedmiu, za nim dostałem coś dla niej.

— To jednak, co oskarżony dostał, nie pomgoło jej?

— Nie, proszę pana.

— Czy oskarżony chodził również do tego właściciela magazynu z konfekcją męską, który też tu składał zeznanie?

— Chodziłem.

— I wskazał oskarżonemu doktora?

— Tak, ale ja... wolałbym nie wymieniać, którego...

— Dobrze, można nie wymieniać. Czy oskarżony posłał pannę Alden do tego doktora?

— Tak.

— Czy poszła tam sama, czy z oskarżonym?

— Poszedłem z nią tylko do jego drzwi.

— Dlaczego tylko do drzwi?

— Zastanawialiśmy się nad tym, i ona mi poradziła, żebym tak zrobił. Bardzo niewiele miałem wtedy pieniędzy i miałem nadzieję, że kuracja taniej wypadnie, jeżeli doktór ją samą zobaczy, a gdybym i ja z nią poszedł, żądałby więcej.

— Co, do pioruna! widzę, że włazi na moje podwórko — doszedł Mason w tym punkcie do wniosku. — Uprzedził mnie w kilku punktach, którymi go chciałem zaskoczyć. — Usiadł z irytacją. — Wszyscy doskonale rozumieją, do czego dąży Jephson.

— Rozumiem. A czy to czasem nie byłd dlatego, żeby się o tym nie dowiedzieli stryj oskarżonego i panna X?

— Ta...ak. Myśmy razem z Robertą te sprawy omawiali. Ona wiele rzeczy rozumiała i wiedziała o mnie.

— Nie o pannie X jednak?

— Nie. O pannie X nie wiedziała.

— A dlaczego?

— Bo... bo nie chciałem jej robić przykrości... Mogłoby to jej zaszkodzić. Chciałem poczekać, aż będzie znowu zdrowa.

— Miał więc oskarżony powiedzieć i wtedy ją opuścić? Tak było?

— Tak... gdybym już jej nie kochał tak jak dawniej.

— Ale nie teraz, gdy miała takie zmartwienie?

D-025860 (D. c. n.)